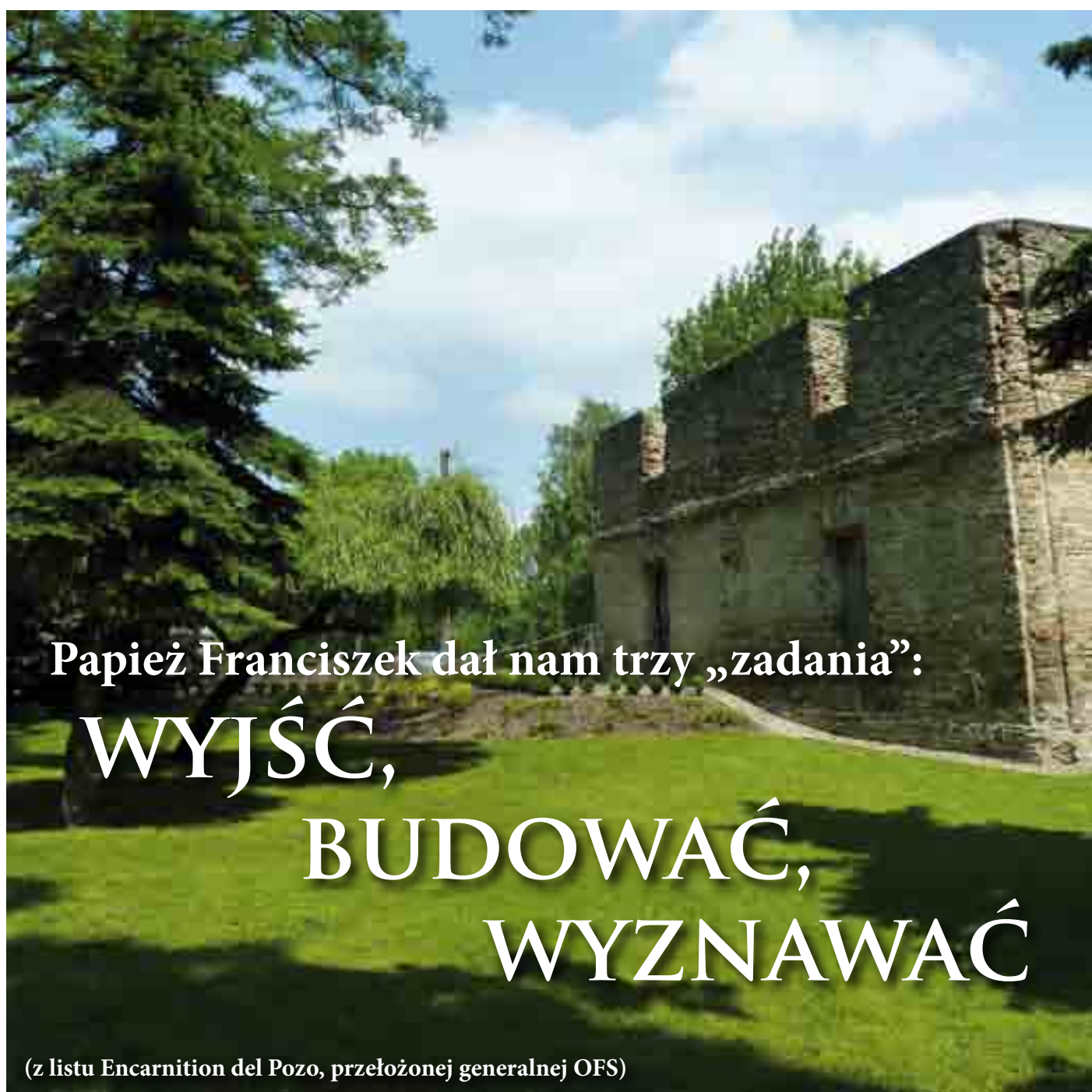


POKOJ i DOBRO



3/2013
ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH
REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI



Papież Franciszek dał nam trzy „zadania”:

WYJŚĆ,

BUDOWAĆ,

WYZNAWAĆ

(z listu Encarnition del Pozo, przełożonej generalnej OFS)

**Z okazji 75. urodzin
bratu Leonowi Beckerowi,**
z parafii św. św. Piotra i Pawła w Katowicach,
życzymy obfitości łask Bożych, zdrowia,
opieki Matki Bożej i św. Franciszka z Asyżu
oraz wyrażamy Bratu wdzięczność
za wieloletnią, gorliwą służbę we FZŚ.

wspólnota i okręg katowicki FZŚ



Z okazji wielkiego święta Waszego
życzymy wszystkiego najlepszego;
niech każdy dzień dostarcza radości
i uśmiech zawsze w sercach gości,
niechaj problemy was omijają,
a wszyscy bardzo was kochają,
bo jak nikt inny na świecie
wy na to zasługujecie!!!

Siostrze Małgorzacie i jej mężowi
z okazji jubileuszu

od sióstr FZŚ z Czerwionki



**Jubileusz 20-lecia we FZŚ w parafii Krzyża Świętego
w Siemianowicach Śląskich**

Drogim siostrom:
Helenie Gniodorz, Leokadii Janik,
Krystynie Kowalskiej, Idzie Kurtok
ksiądz proboszcz i wspólnota wraz z Radą Regionu FZŚ
składają najserdeczniejsze życzenia:
zdrowia, błogosławieństwa Bożego,
opieki Matki Bożej i św. Franciszka z Asyżu.



**75. urodziny
s. Wacławy Świech**

Drożej solenizantce dużo zdrowia,
błogosławieństwa Bożego,
opieki Matki Bożej,
pokoju i dobra
za wstawiennictwem
św. Franciszka

życzy wspólnota FZŚ z parafii
NSPJ w Czerwionce



Z okazji jubileuszów
90. urodzin i 50-lecia we FZŚ s. Zofii Banaś
oraz 70. urodzin s. Urszuli Kuszok
życzymy obfitości łask Bożych
za wstawiennictwem św. Franciszka z Asyżu

wspólnota z Radzionkowa

Pokój

To wam powiedziałem przebywając wśród was. A Poczciwiec, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka! Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 14,25-28

Pokój Boży nie jest tym samym co pokój ludzki. Pokój ludzki bywa wprowadzany siłą. To zaś wyklucza pokój Boży. Pokój Boży jest nie tyle okazywany na zewnątrz, co jest w sercu. Wyklucza on wszelki lęk przed przyszłością, przed klęskami żywiołowymi itp. Pokój ten wprowadza się przykładem.

Czytałem w powieści fantazy rozmowę dwóch osób. Jedna kompletnie nie wierzyła w istnienie dobra. Druga próbowała przekonać ją do pomocy grupie podróżników. Od słowa do słowa i między osobami rozgorzał pojedynek. Pojawiała się broń. Po pierwszym ciosie jeden z mieczy się rozpadł i padły bardzo ciekawe słowa: „Dobro nie ma prawa walczyć, bo w walce zamienia się w zło. Walka to zło. Walka ze złem to też zło”.

Niebezpieczeństwo, że wymierzanie sprawiedliwości może przekształcić się w zło wyczuł św. Paweł. W liście do Koryntian (1 Kor 6) wypomniął „świętym” nie tylko to, że oskarżają swoich braci przed niewierzącym, ale że w ogóle oskarżają się nawzajem. „Skoro się wzajemnie pożeracie, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli” (Ga 5,15).

Wyczuł to także św. Franciszek, który w czasie wojen krzyżowych poszedł do sułtana kompletnie nieuzbrojony. Efekt – pozwolenie dane franciszkanom do opieki nad miejscami świętymi w Jerozolimie, czego nie zdołały wywalczyć zakony różokrzyżowców, templariuszy, krzyżaków.



W Regule III Zakonu Mikołaja IV artykuł VII głosił, że „nie powinniśmy nosić broni zaczepnej, chyba...” i podanych parę warunków. Te warunki to obrona Kościoła, wiary oraz ojczyzny przed najeźdźcą. Ewentualnie trzeba było dostać pozwolenie od przełożonego.

O przywracaniu pokoju między braćmi mówił także artykuł X, zalecający przedstawiać sporne sprawy przełożonym, oraz XVII o tym, że wszelkiego rodzaju spory powinny być jak najszybciej usmierzone, nawet jeszcze w trakcie ich trwania. Aktualna Reguła FZŚ rozwija to jeszcze bardziej: „Niech w rodzinie franciszkanie świeccy żyją franciszkańskim duchem pokoju, wierności i poszanowania życia, czyniąc z niego znak odnowy dokonanej w świecie przez Chrystusa” (17) oraz wskazuje sposób budowy pokoju:

„Jako heroldowie pokoju, świadomi, że sami muszą nieustannie go bronić, niech szukają dróg jedności i braterskiej zgody za pośrednictwem dialogu, mając świadomość istnienia w każdym człowieku iskry Bożej oraz przetwarzającej mocy miłości i przebaczenia” (19).

„Aby zło zatriumfowało, wystarczy, by dobry człowiek niczego nie robił” – Edmund Burke (1729–1797).

br. Janusz z Będzina

W NURCIE FORMACJI

„Trwajmy mocno w wierze za wzorem św. Franciszka”

Pod tym hasłem 13 i 14 kwietnia 2013 roku w Centrum Franciszkańskim w Warszawie odbyło się spotkanie Rady Narodowej Franciszkańskiego Zakonu Świeckich z radnymi ds. formacji w regionach. W spotkaniu uczestniczyli asystenci narodowi FZŚ: o. Marian Jarząbek OFMConv, o. Andrzej Romanowski OFMCap, o. Gabriel Kudzia OFM – członek komisji formacyjnej, członkowie Rady Narodowej FZŚ oraz radni ds. formacji w regionach.

Siostra Joanna Berłowska dokonała podsumowania pracy komisji for-

macyjnej, która została utworzona na początku kadencji obecnej Rady Narodowej. Celem komisji było zapewnienie materiałów formacyjnych, przygotowywanie ogólnopolskich spotkań formacyjnych na forum Rady Narodowej oraz zamieszczanie informacji na jej stronie internetowej oraz przekazywanie ich do gazetki „Głos św. Franciszka”. Ponadto podkreśliła wielką pracę wykonaną przez o. Gabriela Kudzię OFM. Z jego inicjatywy zostały ustalone tematy formacyjne na trzy lata: w roku 2012 „Błogosławieni”, w roku 2013 „Życie w

pokucie franciszkanina świeckiego” i na rok 2014 „Życie w łasce franciszkanina świeckiego”. Przekazywaniem informacji z działalności Rady Narodowej FZŚ i Rady Młodzieży Franciszkańskiej do „Głosu św. Franciszka” zajmowała się s. Emilia Nogaj, zastępca przełożonej narodowej, natomiast br. Zygfryd, sekretarz narodowy, zamieszczał wszelkie informacje na stronie internetowej.

Następnie brat Michał Rynkowski, radny ds. formacji w RN, przedstawił konferencję na temat „O wierze franciszkanów świeckich i nie tylko” jako

wprowadzenie do tematu spotkania. W swojej konferencji brat Michał nawiązał do ogłoszonego Roku Wiary. Dla nas, katolików, jest to czas, aby odnowić nasze relacje z Bogiem i aby te relacje rozwijały się i dojrzewały. Wiara to nie tylko uznanie prawdy o istnieniu Boga i wszystkich prawd przez Niego objawionych, ale to przede wszystkim osobiste zawierzenie Bogu. (...) Trwanie przy Bogu z wiarą jest najważniejszą rzeczą w naszym życiu. Musimy pielęgnować naszą wiarę, bo to jest łaska i dar od Pana Boga.

Konferencję pt. „Entuzjazm wiary u św. Franciszka” wygłosił o. Andrzej Romanowski OFM Cap, a rozpoczął ją od wyjaśnienia słowa *entuzjazm*, które oznacza całkowite i bez reszty oddanie się jakiejś sprawie. Entuzjazm przechodzi w tęsknotę za osobą lub rzeczą, do której się zmierza; jest koniecznością do zrealizowania wytyczonego celu. Wiara św. Franciszka oznacza jego zażyłość z Panem Bogiem; jest odpowiedzią na Boże zaproszenie, jest to przyłgnięcie do Chrystusa, powierzenie swojego życia Chrystusowi. (...) Podstawowym jednak źródłem wiary św. Franciszka było osobowe spotkanie z Chrystusem, z którym Franciszek nawiązał dialog. (...) Całe swoje życie oddał Bogu, był posłuszny Bogu. W ten sposób wchodził w coraz głębsze zjednoczenie z Chrystusem, doświadczył Jego obecności i dzielił się tym z innymi. (...) Entuzjazm Franciszka przechodzi na innych. Franciszek staje się doskonałym narzędziem Pana do przeprowadzenia odnowy w Kościele. Za wzorem św. Franciszka mamy stawać się świadkami entuzjazmu wiary.

Z kolei o. Gabriel Kudzia OFM wygłosił konferencję na temat „Trudności i doświadczenia w wierze franciszkanów świeckich i sposoby ich przewyższania”. W wierze mogą występować różne trudności: brak zrozumienia, wymagania ze strony otoczenia, niewłaściwe rozpoznanie planów Bożych, pokusa, niepokój, niepewność siebie, wątpliwości, pycha, przywiązanie do własnego „ja”. Te wszystkie trudności można pokonać, m.in. czytając Katechizm Kościoła Katolickiego, aby poznać naukę Kościoła. Należy zwrócić się do kapłana o wyjaśnienie niezrozumiałych spraw. Bardzo ważna jest modlitwa do Ducha Świętego o światło. Trzeba prowadzić życie duchowe.

Kolejnym mówcą był o. Marian Jarząbek OFM Conv, który wygłosił konferencję na temat „Formy przekazywania wiary franciszkanom świeckim”. Zakładając Zakon Braci Mniejszych, św. Franciszek rozumie go i kształtuje jako całkowicie apostołski. Apostołskość stanowi służbę królestwu poprzez głoszenie słowa i świadectwa życia. Zadanie to często łączy się z „nową ewangelizacją”. Aby móc przekazywać innym wiarę, trzeba znać głęboko wiarę, którą pragniemy się dzielić. Dla św. Franciszka



oznaczało to głosić królestwo niebieskie i pokutę. Królestwo niebieskie zapoczątkowane przez Chrystusa jest już obecne i działa w historii ludzi. Jednak aby wejść w tę rzeczywistość, potrzebne jest nawrócenie. (...) Aby przekazywanie wiary było skuteczne, muszą być spełnione warunki. Odnosi się to do przekazywanego przesłania, do przekazywającego oraz do sposobu przekazywania innym. (...) Treści należy przekazywać w sposób jasny. Chodzi o to, aby odbiorca rozumiał, co się do niego mówi. Osoba przekazująca musi cechować się wiarygodnością, empatią i uprzejmością. (...) Niech w przekazywaniu wiary będzie dla nas wzorem św. Franciszek.

Po wysłuchanych konferencjach odbyła się praca w trzech grupach na temat dzielenia się wiarą we wspólnocie FZŚ, w rodzinie oraz w pracy zawodowej i środowisku społecznym. Dzielenie się wiarą i dawanie świadectwa przynależności do Chrystusa jest podstawowym zadaniem każdego franciszkanina świeckiego. Dzielić się wiarą we wspólnocie oznacza przede wszystkim dawanie przykładu własnym życiem. Należy żyć wiarą na co dzień. Jesteśmy wiarygodni, jeżeli nasze słowa i czyny są zgodne z postanowieniami Reguły FZŚ; żyjemy, przechodząc od Ewangelii do życia i od życia do Ewangelii. Bardzo ważną sprawą we wspólnocie jest rozmowa. Aby ta rozmowa przyniosła błogosławione owoce wzrostu wiary, potrzeba atmosfery serdeczności we wzajemnych relacjach. Trzeba poznać problemy członków wspólnoty. We wzajemnych kontaktach należy okazywać zrozumienie, cierpliwość, miłość. Inną formą dzielenia się wiarą jest rozważanie Pisma Świętego, adoracja Najświętszego Sakramentu, czytanie Katechizmu Kościoła Katolickiego i rozważanie życiorysów świętych, nie tylko franciszkańskich. Aby została zachowana wierność teologiczna, ważna jest obecność asystenta duchowego na spotkaniu wspólnoty, który powinien moderować dyskusję. Wiarą trzeba dzielić się również w rodzinie. Polega to na przekazywaniu tradycji wspólnej modlitwy w rodzinie przez kolejne pokolenia. Na rozwój duchowy rodziny ma wpływ czytanie prasy i książek katolickich. Dla rozwoju duchowego dziecka ważne są rozmowy rodziców na tematy związane z wiarą, okazywanie zrozumienia i cierpliwości w trudnościach wychowawczych. Zadaniem rodziców jest dawanie świadectwa działania Boga w ich życiu.

Jako franciszkanie świeccy przebywamy w różnych środowiskach. Jest ogromna potrzeba na dobre uczynki. Świat potrzebuje normalności i zasad życia w prostocie i pokornego przyjmowania słabości. (...) Nie jest łatwo dawać świadectwo wiary w środowisku, w którym przebywamy. Spotykamy się z krytyką, niezrozumieniem, ale wytrwała i cierpliwa postawa powoduje zmianę nastawienia do osoby i Boga. Ważne jest świadectwo naszego życia, a nasza postawa musi być klarowna. Trzeba prowadzić życie zgodne z Ewangelią.

Ważna jest kompetencja, aby móc odpowiedzieć na różne pytania zadawane przez osoby, z którymi się spotykamy na przykład w środowisku zawodowym. Odpowiadać należy po zastanowieniu się i krótkiej modlitwie do Ducha Świętego.

Ojciec Andrzej Romanowski OFMCap wygłosił również konferencję „Rozmyślanie umocnieniem w wierze”. Modlitwa franciszkańska ma charakter uczuciowy. Celem rozmyślenia i modlitwy franciszkańskiej jest rozpalenie uczuć i wylanie serca przed Panem. Należy kochać Pana całym sercem, szukać Jego chwały, kierować do Niego wszystkie nasze intencje. (...) Pan woła nas nieprzygotowanych do modlitwy. Tacy właśnie jesteśmy. Pan czeka na nas w modlitwie. To czekanie Pana powinno nas uspokoić. Zanim rozpoczniemy

rozmyślanie, mamy przytulić się do Pana, pozwolić, aby Pan nas ogarnął. (...) Mamy wprowadzać w życie słowo Boże, jak czynił to św. Franciszek. Celem rozmyślenia nie jest medytacja intelektualna, ale poznanie woli Bożej. Celem modlitwy jest wypowiedzenie przed Panem naszych trosk i radości. Wtedy doświadczymy mocy Bożej na modlitwie. Jeśli będziemy tak żyć jak św. Franciszek, to będziemy się modlić tak jak on. Najważniejszym owocem modlitwy jest przemienione serce. Taka modlitwa będzie umacniać nas w wierze i nasza wiara będzie się rozwijać.

Na koniec brat Adam Smoleń w swojej wypowiedzi podkreślił ważność modlitwy. Mamy modlić się w intencji ojczyzny, ale również być aktywni w życiu społecznym. Świat potrzebuje franciszkanów świeckich. Natomiast

o. Marian powiedział, że jako franciszkanie świeccy jesteśmy świadkami wiary w swoich środowiskach. Jesteśmy narażeni na krytykę. Nie należy od razu reagować na krytykę Kościoła. Dobrze jest podać przykłady dobrze służących kapłanów i pomodlić się w intencji osób krytykujących.

Przeżywamy Rok Wiary, dlatego w sposób szczególny jesteśmy powołani do pogłębiania wiary, do trwania przy Chrystusie. Niech św. Franciszek będzie dla nas wzorem do naśladowania.

s. Emilia Nogaj,
z-ca przełożonej narodowej

Sprawozdanie skrócone w omówieniach konferencji przez redakcję PiD, gdyż od tego numeru konferencje te będą cyklicznie prezentowane w kwartalniku.

Formy przekazywania wiary franciszkanom świeckim

Wśród cech charakterystycznych, stanowiących o tożsamości zakonu franciszkańskiego, jedną z najbardziej istotnych, jest przepowiadanie. Lektura pism św. Franciszka oraz innych źródeł franciszkańskich rzuca światło na posługę słowa, która była dla niego i dla wielu braci jego zakonu główną formą „apostolatu w służbie królestwa i w misji” Kościoła. Kościół zawsze uważał się za głosiciela, któremu powierzono zadanie przekazywania innym objawionej mu Dobrej Nowiny. Nie jest to zatem nic nowego, ale obecnie ten wymiar działalności Kościoła stanowi szczególnie pilną kwestię. Ostatni papież, od Pawła VI po Benedykta XVI, ciągle zwracali uwagę na potrzebę polepszenia sposobu przekazywania wiary innym.

Zakładając Zakon Braci Mniejszych, św. Franciszek rozumie i kształtuje go jako całkowicie i prawdziwie apostołski. Apostołskość stanowi służbę królestwu poprzez głoszenie słowa i świadectwo życia. Inspirację i początek apostołskiej drogi zakonu znaleźć można prawdopodobnie w wydarzeniu z lutego 1209 r., kiedy Franciszek słysząc Ewangelię Mateusza o rozesłaniu apostołów (Mt 10,7-13), uczynił z niej rdzeń tej Reguły ewangelii, którą Innocenty III ustnie zatwierdził w następnym roku.

Zadanie to często łączy się z nową ewangelizacją. W tym kontekście Jan Paweł II stwierdził, że nie chodzi o powtórny ewangelizację, lecz o ewangelizację nową: „nową w swym zapale, w swych metodach, w swym wyrazie” (przemówienie wygłoszone do uczestników XIX Zgromadzenia CELAM w Port-au-Prince, Haiti, 9 marca, 1983).

Z pewnością w dzisiejszych czasach czynniki zewnętrzne utrudniają rozprzestrzenianie się orędzia chrześcijańskiego i są to czynniki, które trudno wyeliminować na krótką metę. Jednak co do innych czynników, które leżą w zasięgu naszych możliwości, istnieją możliwości poprawy. Jeśli chcemy przekazywać innym chrześcijańskie doświadczenie wiary, przede wszystkim potrzebujemy głębszej znajomości wiary, którą pragniemy się dzielić, oraz znajomości zasad skutecznej komunikacji.



Ewangelizacja, w planie i misji Chrystusa, jest przede wszystkim ogłaszaniem królestwa Bożego, w odniesieniu do którego wszystko jest relatywne. Dla Kościoła oznacza głoszenie Dobrej Nowiny królestwa Bożego. Dla św. Franciszka i według jego Reguły ma to samo znaczenie, ale z wymiarem penitencjarnym i eschatologicznym: ogłaszać królestwo niebieskie i głosić pokutę (3T 16; AnP 18), głosić naukę „o wadach i cnotach, o karze i chwale” (2 Reg 9,4).

Królestwo niebieskie, zapoczątkowane przez Chrystusa, jest już obecne (Łk 17,21) i działa w historii ludzi (Mt 11,4-6; Łk 7,22-23). Konkretna manifestacja bezmiernej miłości Boga (miłość) gwarantuje wszystkim zbawienie tutaj i w życiu przyszłym. Jedyńm warunkiem, aby wejść w tę rzeczywistość i stać się jej dzieckiem, jest nawrócenie. Święty Franciszek, idąc drogą Jana Chrzciciela, przypisuje mandatowi papieskiemu danemu jego zakonowi tę specyfikę: „Bracia, idźcie z Bogiem, i jak was On raczy natchnąć, tak głóście wszystkim pokutę” (1 Cel 33; 3T 49.51). Powiada też: „Najdrożsi, idźcie po dwóch w różne strony świata, głósząc ludziom pokój i pokutę na odpuszczenie grzechów” (1 Cel 29; AnP 18). Jak zaświadcza pierwszy biograf, sam Poverello dał tego świadectwo:

„Krażył po miastach i kasztelach, wieszcząc królestwo Boże, głosząc pokój, ucząc zbawienia i pokuty na odpuszczenie grzechów” (1 Cel 36).

Nawrócenie jest nakazem Chrystusa, istotnym warunkiem zbawienia (Łk 13,3-5). W swej mocy ewangelicznej zakłada ono radykalną zmianę myślenia i działania w relacji do Boga, bliźniego i rzeczy ziemskich, według wymogów orędzia błogosławieństw. W relacji do Boga, w Kazaniu na Górze, jest postulat osiągnięcia pobożności, która konkretyzuje się w modlitwie, poście i jałmużnie (Mt 6,1-18). W relacji do braci postuluje pozyskanie prawdziwej dobroci, która staje się zwierciadłem i promieniowaniem dobroci Ojca niebieskiego, rozszerzającego swoje łaski na wszystkich (Mt 5,17-48), a którego wymagania wyrażają się w stawianiu nade wszystko dobra całkowitego (Mt 5,21-48). W korzystaniu z dóbr ziemskich postuluje rezygnację z dóbr zbędnych (Mt 6,19-24; Łk 12,23) i zaufanie Bożej Opatrzności, również w dobrach koniecznych (Mt 6,25-34).

Opierając się na ostatnich ważnych dokumentach Kościoła oraz na istotnych zasadach skutecznej komunikacji, chcę przedstawić parę wskazówek. Pierwszy zestaw odnosi się do przekazywanego przesłania, kolejny do przekaziciela, a ostatni do sposobu, w jaki przesłanie jest przekazywane innym.

Przede wszystkim treść przesłania musi mieć charakter pozytywny. Ludzie otrzymują ogromną ilość różnych informacji, wśród których ich uwagę zwracają wszelkie protesty i krytyki. Ale jeszcze bardziej wyróżniają się pozytywne inicjatywy, propozycje i działania. Oczekiwane cele, do których – według św. Franciszka – zmierza przepowiadanie, wskazują, że jest ono pojmowane podobnie jak prorocтво. Przepowiadanie – oznajmia Reguła – powinno być „na pożytek i zbudowanie ludu” (2 Reg 9,3). Odniesienie biblijne jest oczywiste. Również prorocтво w nauczaniu Pawłowym jest odniesione do dobra wspólnego (1 Kor 12,7) i dla zbudowania Kościoła. Patrząc od strony źródła, jest to dar Ducha Świętego (łaska). W istocie bowiem Bóg jest Dawcą darów i charyzmatów. Najwyższy autorytet Kościoła potwierdza mandat apostołski, ale mandat zakłada powołanie. A to jest dziełem Ducha. Ewangelizujący, podobnie jak prorok, nie otrzymuje daru dla siebie, ale dla wspólnoty, w której słowo powinno być nieustannie proklamowane i świadczane.

Ewangelizujący jest zobowiązany do wierności Dawcy bardziej przez charyzmat niż przez mandat. Bo jeśli Bóg daje, to wierność najpierw Jemu się należy. Ewangelizujący wie, że nie powinien dysponować charyzmatem według własnego upodobania ani własnej woli, lecz powinien uczynić go owocnym *skutecznym, oddając go do dyspozycji dla* wzrostu jedności i wiary. Wierność Bogu jest nierozzerwalnie związana z wiernością Bożemu samoobjawieniu, czyli z wiernością słowu Bożemu, a także nierozzerwalnie związana z wiernością synów Bożych, czyli wezwanych do wejścia do królestwa i pozostania w nim. Święty Franciszek wzywa często do pokoju, który jest wartością ewangeliczną, poszukiwaną przez ludzi. Pokój jest dziełem sprawiedliwości (Iz 32,17). Bez respektowania praw Boga i praw braci – bliźnich, każdego i wszystkich – nie istnieje prawdziwy i całkowity pokój. W społeczeństwie miejskim pokój był głównie wewnątrz chrześcijaństwa, w rodzinie i w osobie. Dzisiaj ma wymiar planetarny z gmatwaną problemów do rozwiązania na poziomie międzynarodowym. Jednak pozostaje ważne i aktualne wezwanie do *metanoi*, nawrócenia jako drogi do osiągnięcia pokoju społecznego i międzynarodowego.

CECHY PRZESŁANIA

1. Pozytywne

Pierwotne kaznodziejstwo Franciszka i jego braci nie naśladuje kazań zgodnych z regułami średniowiecznej retoryki, lecz przyjmuje styl popularny, dostosowany do wymagań słuchaczy. Również

tutaj Franciszek wprowadza zmiany. Jego styl nie był stylem kaznodziejskim, ale przypominał styl mówcy politycznego. Podkreśla się w ten sposób mądrościowy realizm św. Franciszka. W Regule zaleca *krótkość* (2 Reg 9,4) z jej usprawiedliwieniem: „Ponieważ Pan mówił krótko na ziemi”. Franciszek nie lubił gadatliwości. Święty Bonawentura, komentując to zalecenie, utrzymuje, że jest ono na korzyść treści i słuchaczy. Całe wyjaśnienie prawdy powinno być skoncentrowane na Chrystusie; to Chrystus powinien być przepowiadany. Gadatliwość nie tylko nudzi słuchacza, ale zaciemnia blask osoby Chrystusa i jasność Jego nauki.

Krótkość nie ma na celu utraty głębi duchowej, a powierzchowność nie uchodzi głoszącemu. Przeciwnie, niż można by myśleć, by św. Franciszek chciał, aby słudzy słowa „oddawali się świętym studiom” i nie byli rozproszeni innymi obowiązkami, a zanim będą przepowiadać, powinni „rozgrzać się wewnątrz, a nie rzucać na zewnątrz zimnych słów” (2 Cel 163).

Krótkość ma również funkcję pedagogiczną i edukacyjną. Słuchacz nie jest niedoceniony ani przeceniony. Doświadczenie wykazuje (co jest w zgodzie z odpowiednimi studiami), że pamięć ludzka nie może być zbyt długo w stanie skupienia. Głoszenie istotnych prawd podanych do wierzenia i do praktyki wzmacnia zdolność słuchania i rozumienia. W końcu *krótkość* zobowiązuje głoszącego do uczynienia słowa zrozumiałym dla wielkiej publiczności, do sprostania wymaganiom słuchaczy i do bycia katechetą i pedagogiem, wychowawcą i odpowiedzialnym za kształtowanie sumień w taki sposób, aby kazanie służyło budowaniu Kościoła.

W swojej adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* Jan Paweł II mówi, że moralność jest drogą do szczęścia, a nie serią zakazów. Ta myśl jest często podkreślana przez Benedykta XVI: Bóg daje nam wszystko i niczego nam nie zabiera; nauczanie Kościoła nie jest zbiorem ograniczeń, ale światłem, które przyjmuje się w duchu wolności. Orędzie chrześcijańskie musi być przekazywane jako to, czym w istocie jest – wielkim TAK! dla wszystkich ludzi, dla życia, wolności, pokoju, rozwoju, solidarności i cnót. Aby przekazywać je skutecznie innym, sami musimy najpierw zrozumieć i doświadczyć wiary w sposób pozytywny. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają słowa ówczesnego kard. Ratzingera: „siłą, która niesie prawdę innym, musi być radość, będąca jej najwyraźniejszym przejawem. Chrześcijaństwo powinno postawić wszystko na prawdę, którą należy przekazywać światu z radością”. Głoszenie poprzez promieniowanie radości to najbardziej pozytywna metoda, jaka istnieje.

2. Istotne

Po drugie przekaz musi być istotny i sensowny dla słuchacza, a nie tylko dla głosiciela. Tomasz z Akwinu mówi, że istnieją dwa rodzaje komunikacji: potok słów, które nie interesują słuchaczy, oraz *illuminatio*, który oznacza przekaz oświecający umysły i serca słuchaczy w kwestii, która rzeczywiście ich obchodzi.

Przekazywanie wiary nie polega na toczeniu sporu w celu pokonania przeciwnika, ale na dialogu zmierzającym do przekonania go o prawdzie. Postawa mówiącego (lub piszącego) wyraża pragnienie przekonania bez pokonywania. Zasadniczą rolę odgrywa tu słuchanie: to ono umożliwi nam uświadomienie sobie, co interesuje lub martwi drugą osobę. Musimy słuchać jej pytań, zanim zaproponujemy swoje odpowiedzi. Przeciwnieństwem tak rozumianej istotności jest skupianie się na sobie. Mówienie tylko o sobie nie jest dobrą podstawą dialogu. Słowo Boga zawiera w sobie moc przenikania i przekonywania (Mt 13,33; Rz 1,17), a jest ostrzejsze niż miecz obosieczny (Hbr 4,12) i skuteczne dzięki mocy Ducha Świętego. Kaznodzieja jest jedynie pośrednikiem, ambasadorem, heroldem (2 Kor 5,20). Jego współpraca nie powinna ani tłumić mocy i dynamizmu Ducha, ani czynić trudnym zrozumienie sło-

wa, a tym bardziej mu szkodzić. Słowo, które kaznodzieja ogłasza, powinno okazać się takie, jakie jest w rzeczywistości, a zostać przyjęte jako słowo Boże, a nie jako słowo ludzkie (2 Kor 2,17).

3. Jasne

Po trzecie przekaz musi być jasny. W komunikacji nie tyle chodzi o to, co mówi nadawca, ale o to, co rozumie odbiorca. Dotyczy to wszystkich dziedzin wiedzy (nauki, techniki, ekonomii, itd.) Aby coś innym przekazać, musimy unikać złożoności i trudnego języka. Również w kwestiach religii musimy szukać jasnych argumentów i prostych słów. Dlatego powinniśmy docenić wartość retoryki, literatury, metafor, filmów, reklamy, obrazów i symboli w głoszeniu Dobrej Nowiny.

Dla wzmocnienia tej funkcji św. Franciszek dał inną normę dla kaznodziejów: aby słowa ich „były wypróbowane i czyste” (2 Reg 9,3). Oba określenia wyrażają przymioty słowa Bożego. Pierwsze podkreśla, że słowo jaśnieje absolutną szczerością, prawdą i wiernością, będąc pozbawione błędów, oszukiwania i udawania. Drugie zaś wskazuje, że błyszczą swoją kompletną i całkowitą prostolinijnością (2 Cel 164). Według św. Franciszka, przepowiadanie nie jest czyste, jeśli głoszący są sprzedajni, interesowni, pyszni, przypisują sobie chwałę i owoce przepowiadania (2 Cel 164).

Czasami głoszenie jest nieskuteczne ponieważ przenosi odpowiedzialność za sukces na odbiorcę. Naszą zasadą powinno być coś wprost przeciwnego: dążenie do coraz jaśniejszego wyrażania tego, co głosimy, aż do osiągnięcia zamierzonego celu.

CECHY GŁOSICIELA

1. Wiarygodność

Aby odbiorca przyjął przekaz, musi być przekonany, że osoba albo organizacja, od której on pochodzi, jest godna zaufania. A ponieważ wiarygodność opiera się na prawdomówności i uczciwości, wszelkie kłamstwa i podejrzenia zawsze podkopują proces głoszenia. Jedną z najpoważniejszych konsekwencji kryzysów ostatnich lat jest właśnie utrata wiarygodności. Apostołowie i inni uczniowie byli posłani przez Chrystusa, głosili prawdę wiarę na mocy włączenia w misję ewangelizacyjną. Lecz gdy mówi się o przepowiadaniu, rozumie się przez to coś, co jest poza drogą sakramentalną, jako szczególna posługa, która zakłada specjalną misję nadaną ze strony kompetentnej władzy kościelnej. Również za czasów św. Franciszka ta posługa była regulowana precyzyjnymi normami.

Wobec herezji, które zagrażały chrześcijaństwu, głoszenie słowa Bożego wymaga odpowiedniego poziomu, jakości i umiejętności. Stąd konieczność uwierzytelnienia tych, którzy pełnią funkcję ambasadorów Chrystusa. To uwierzytelnienie w sposób istotny zawiera się w posłannictwie. Franciszkański Zakon Świeckich, choć na mocy Reguły jest zakonem apostołskim, ewangelizującym, nie ma w sobie mocy potwierdzić tego posłania. W sposób konieczny musi je powtórzyć ten, kto je otrzymał od Chrystusa. Rzeczywiście bowiem Chrystus jest pierwszym źródłem owego posłania, bowiem On, Słowo Odwieczne, został posłany przez Ojca, aby wyzwolić i zbawić ludzi.

2. Empatia

Drugim warunkiem jest empatia. Głoszenie jest relacją rozgrywającą się pomiędzy ludźmi a nie anonimowym mechanizmem rozpowszechniania idei. Ewangelia jest adresowana do ludzi: polityków i wyborców, dziennikarzy i czytelników. Ludzi mających własne poglądy, uczucia i dążenia. Posługiwanie się zimną, bezosobową retoryką stwarza coraz większą przepaść pomiędzy głosi-cielem a słuchaczem.

Afrykański pisarz powiedział, że dojrzałość polega na zdolności uświadomienia sobie, że potrafimy ranić innych i na podjęciu odpowiednich środków zaradczych. W naszym społeczeństwie jest

zbyt wielu ludzi o złamanym sercach i zdeorientowanych umysłach. Musimy zdobyć się na największą delikatność wobec bólu fizycznego i cierpienia psychicznego, z którymi spotykamy się na swej drodze. Empatia nie oznacza rezygnacji z naszych przekonań, ale postawienie się na miejscu innych. W dzisiejszym społeczeństwie innych są w stanie przekonać odpowiedzi, które są nie tylko rozsądne ale także pełne zrozumienia.

Ten, który postanowił być we wszystkim upodobniony do Chrystusa, nie mógł nie uczynić własnym dla siebie i zakonu przykazania Chrystusa o ewangelizowaniu wszystkich ludów (Mt 28,19; Mk 16,16). Przepisując to przykazanie do Reguły, czyni je istotnym komponentem charyzmatu (łaska) posługi franciszkańskiej. Tak oto Bracia Mniejsi są powołani, aby ruszyć śladami Jezusa Chrystusa w sposób nowy i różny od tego, do jakiego są powołani mnisi; bracia powołani są właśnie na sposób apostołski, posłani, aby przepowiadać po całym świecie (Mk 3,14-15), oznajmiać Dobrą Nowinę i królestwo już obecne w historii ludzi.

3. Uprzejmość

Trzecią cechą głosiciela jest uprzejmość, czyli dobre wychowanie. Z doświadczenia wiemy, jak bardzo rozpowszechnione jest w debacie publicznej stosowanie obraźliwego języka. W takich warunkach, jeśli nie będziemy dbać o to, jak traktujemy innych, bardzo łatwo możemy uczynić chrześcijańską wizję rzeczywistości kolejnym światopoglądem o charakterze fundamentalistycznym. Nawet ryzykując osądzenie o naiwność, trzeba wyraźnie odciąć się od takiego podejścia. Klarowność jak najbardziej da się pogodzić z uprzejmością.

Duch Boży i zdolność mówienia są dwoma istotnymi darami wyznaczającymi do ewangelizacji. W ogłaszaniu orędzia zbawienia, w ponownym uaktualnianiu samoobjawienia się Chrystusa, nie można być niezdolnym lub niekompetentnym. Posługa słowa wymaga wyposażenia w zalety duchowe i kulturowe stosowne zarówno do słowa, które się głosi, jak i do misji, którą się prowadzi. Kaznodzieja jest świadkiem Ewangelii: z jego życia, z jego postawy powinna emanować siła i świętość Boga. Jedynie w ten sposób orędzie, które głosi, staje się wiarygodne. Poza tym kaznodzieja powinien umieć przekazywać słowo i uczestniczyć w nim. Wymaga to nie tylko zdolności technicznych, retorycznych (również te są pożyteczne), lecz także wiedzy doktrynalnej w umiejętności czynienia Ewangelii zrozumiałą i dającą się przyjąć przez ludzi w ich konkretnej sytuacji i w ich różnych przestrzeniach kulturowych. Razem z Duchem Bożym od kaznodziei wymaga się *ducha* pośrednictwa, który nie jest jedynie zdolnością do powtarzania i powielania, ale twórczością, mądrym dostosowaniem form do przepowiadanych treści.

Dzięki uprzejmości możemy prowadzić rozmowę; bez niej od samego początku jesteśmy skazani na porażkę: osoba, która przed rozpoczęciem rozmowy była po naszej stronie, może nadal zgadzać się z nami po jej zakończeniu, ale ktoś, kto miał poglądy przeciwne, rzadko kiedy zmieni zdanie w wyniku rozmowy. Można by dodać, że dżentelmenem jest się zarówno wtedy, gdy inni się z nami zgadzają, jak i wtedy, gdy myślą inaczej.

[2. część konferencji w następnym numerze].

o. Marian Jarząbek OFMConv

Skróty:

1 Cel – Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy św. Franciszka z Asyżu*

2 Cel – Tomasz z Celano, *Życiorys drugi św. Franciszka z Asyżu*

3T – *Relacja Trzech Towarzyszy*

AnP – *Anonim z Perugii*

w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 1–2, Warszawa 1981.

Życiorys św. Franciszka

Rozdział XIX

Piecza nad braćmi, pogarda siebie, prawdziwa pokora



51. Święty mąż Franciszek powrócił ciałem do swych braci, od których, jak powiedziano, duchem nigdy nie odstępował. Sprawy wszystkich badał dokładnie i pilnie. Zawsze kierował się szczęsną troskliwością o podwładnych. Jeśli zaś zauważył, że uczyniono coś mniej stosownego, nic nie zostawiał bez skarcenia. Najpierw zważał na wady duchowe, potem oceniał cielesne, a na końcu wykorzeniał wszystkie okazje, co zwykły otwierać drogę grzechu.

Z wielkim staraniem, z wszelką troskliwością strzegł świętej pani ubóstwa. Nie cierpiał niczego zbytecznego, nawet takiego naczynia w domu, które wydawało się niezbędne. Mówił bowiem, że niemożliwym będzie zadośćuczynić potrzebom, by równocześnie nie ulec wygodzie.

Prawie wcale lub bardzo rzadko przyjmował pokarmy gotowane, a często chociaż je wziął, zaprawiał popiołem albo pozbawiał je smaku przez dolewanie zimnej wody. Ileż to razy, wędrując przez świat dla przepowiadania Ewangelii Bożej, był zapraszany na obiad przez wielkich panów, którzy darzyli go uczuciem godnym podziwu. A on, skosztowawszy co nieco mięsa, iżby zachować świętą Ewangelię, resztę, którą niby jadł, wkładał do kieszeni, przy czym ręką zasłaniał usta, by go nie podpatrzył kto, co robi.

Cóż powiem o picciu wina, skoro palony pragnieniem nawet wody nie pił, ile trzeba?

52. Wszędzie, gdzie był przyjmowany w gościnę, nie dozwalał na robienie sobie posłania, ale kładł się na gołej ziemi, podłożywszy sobie tunikę. Gdy dawał odpoczynek swemu ciału poprzez sen, najczęściej czynił to na siedząco, a kładąc się do spania, używał pod głowę drewna lub kamienia zamiast poduszki.

Kiedy, jak zwykle bywa, przychodził mu apetyt na zjedzenie czegoś, bardzo rzadko go zaspokajał. Pewnego razu zdarzyło się, że złożony chorobą zjadł nieco mięsa z kurcząt. Gdy wrócił do sił, poszedł do miasta Asyżu. Stanąwszy u bramy miasta, rozkazał bratu, który był z nim, aby mu uwiązał powróż u szyi i tak ciągnął go poprzez całe miasto, jak przestępcę, głosem herolda wołając i mówiąc: „Oto widzicie obżartucha, który tuczył się kurzym mięsem, które zjadał, a wyście tego nie widzieli”. Zaraz zbiegło się wielu na takie wielkie widowisko. Wśród pełnych żalu wzdychań płakali i mówili: „Biada nam nieszczęsnym, co całe życie toczymy we krwi, a serca i ciała karmimy rozwiązłością i opilstwem”. Tym przykładem skruszeni na sercu pobudzali się do prowadzenia lepszego życia.

53. Bardzo często robił wiele podobnych rzeczy, żeby się całkowicie poniżyć, a innych pobudzić do ciągłej czci. Dla siebie stał się jakoby porzuconym naczyniem, nie obciążony żadną obawą, żadną troską o ciało. Jak najostrzej obrzucał je zniewagami, żeby miłość ku niemu nie doprowadziła go do pożądania czegoś doczesnego.

Jako prawdziwy wgardziciel siebie z pożytkiem uczył wszystkich słowem i przykładem, jak sobą gardzić. Cóż bowiem? Wszyscy go uwielbiali

i wszyscy go wychwalali, ale on uważał się za kogoś najlichszego i jak najzarliwiej sobą gardził. Często bowiem, będąc przez wszystkich czczony, bardzo nad tym cierpiał i żeby powstrzymać wzgląd ludzki, starał się, by mu ktoś wręcz ubliżał. Mianowicie, przywoływał do siebie któregoś z braci, mówiąc mu: „Na mocy posłuszeństwa nakazuję ci, abyś mi twardo urągał i byś przeciw ich kłamstwom mówił prawdę”. A kiedy ów brat, wbrew swej woli, zwał go prostakiem, handlarzem i człekiem nieużytecznym, wtedy uśmiechał się i żywo potakując, odpowiadał: „Niech ci Pan błogosławi, ponieważ mówisz całą prawdę; to bowiem godzi się słyszeć synowi Piotra Bernardone!”. Mówiąc tak, przypominał pokorne początki swego pochodzenia.

54. Aby się całkiem okazać godnym pogardy i aby dać innym przykład prawdziwego wyznania, nie wstydział się, głosząc kazanie, spowiadać się wobec całego ludu z tego, czym komu uchybił. A nawet, jeśli przypadkiem dotknął kogo podejrzliwą myślą albo komu przygadał, zaraz z całą pokorą wyznawał ten grzech temu, o kim źle pomyślał czy się wyraził, i prosił o przebaczenie. Jego sumienie świadczyło o całkowitej niewinności, wszakże nie dawało mu spokoju, dopóki poprzez bardzo pilne czuwanie nad sobą nie uleczył i nie uzdrowił zranionego ducha. Zapewne chciał postępować we wszelkiego rodzaju znamienitych czynach, ale nie chciał być zauważany. Na wszelki sposób uciekał przed podziwem, żeby nie popaść w próżność.

Biada nam, czcigodny ojcze, cośmy cię stracili jako przykład wszelkiej dobroczynności i pokory! Słusznie ponieśliśmy te stratę, bośmy zaniedbali cię docenić, gdyśmy cię mieli wśród siebie.

br. Tomasz z Celano

INFORMACJA

Nowy adres internetowy FZS Regionu Katowickiego: <http://fzskatowice.pl>
Także strona Rady Narodowej zmieniła adres na: www.fzs.info.pl



Dzielenie się Ewangelią i słowem usłyszanim lub przeczytanym

**PANIE NAUCZ MNIE TWOICH DRÓG, ABY MOJE SERCE BYŁO ZAWSZE OTWARTE NA TO,
CO DO MNIE MÓWISZ, A TWOJE SŁOWO STAWAŁO SIĘ ŚWIATŁEM OŚWIETLAJĄCYM MOJĄ DROGĘ.**

Uczestniczymy w spotkaniach regionalnych, pielgrzymkach z różnych okazji, czytamy prasę katolicką, słuchamy radia. Możemy zasłyszane lub przeczytane słowa wprowadzić w program naszych comiesięcznych spotkań w formie „dzielenia się słowem”, dając tym samym swoje świadectwo wiary. Oto kilka przykładów usłyszanych w radiu w niedzielę, w święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

Pewien kapłan jechał na spotkanie do klasztoru, by przeprowadzić rekolekcje. Nie znał pewnej drogi do tej miejscowości, ale pomógł mu tzw. GPS. Kiedy był już na terenie klasztoru, spotkała go siostra zakonna, która wskazała mu drogę do kaplicy. – Kiedy uklęknałem przed Najświętszym Sakramentem – mówi kapłan – w kieszeni sutanny odezwał się głos urzędzenia: „dotarłeś do celu”. Nie wiadomo, czy takie było zrządzenie losu, ale uświadomiłem sobie, że tylko trwanie przed Bogiem jest pewną drogą do osiągnięcia celu – czyli nieba.

W pewnej miejscowości turysta chciał zwiedzić wnętrze męskiego klasztoru. Przechodząc przez korytarze i cele, powiedział do oprowadzającego go ojca: – a gdzie macie meble? Tu tak pusto? A ojciec odpowiedział mu wtedy również pytaniem: a pan gdzie ma meble? – Ja jestem turystą i mam tylko plecak, a meble mam w domu – odpowiedział turysta. Ojciec na to: – My też tylko mamy coś w rodzaju plecaka, bo jesteśmy tutaj tylko pielgrzymami, a meble mamy w domu Ojca – czyli w miejscu trwałego pobytu w niebie.

Święty Franciszek wiele czasu spędzał w kościele przed Najświętszym Sakramentem. Trwał tak na modlitwie, nic nie mówiąc – milcząco przed Panem.

Jest taka opowiadka. Codziennie do kościoła przychodził stary Jakub.

Siadał w ostatniej ławce, wpatrywał się w Najświętszy Sakrament i mówił: – Jezu, to ja, Twój Jakub. Po jakimś czasie zachorował i nie mógł chodzić do kościoła. Umierając, zauważył nieznanego przy swoim łóżku. Pyta się: – kto ty jesteś? W odpowiedzi usłyszał: – Jakubie to ja, Twój Jezus!

Jak widać, Pan Bóg najbardziej przemawia do nas w ciszy serca. Udziela potrzebnych łask, szczególnie gdy odchodzimy już z tego świata do domu Ojca. Nie zawsze jest obecny ojciec asystent na naszych spotkaniach, ale można ten czas, przeznaczony na konferencję głoszoną przez ojca, zastąpić właśnie taką formą dzielenia się słowem Bożym, pogłębiając tym samym własną formację duchową.



s. Krystyna Królikowska

Kapituła u braci w Panewnikach

Od 29 kwietnia do 2 maja 2013 roku w klasztorze franciszkanów w Katowicach- Panewnikach odbyła się Kapituła Prowincji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zakonu Braci Mniejszych w Polsce. 1 maja 2013 roku kapituła dokonała wyboru ministra prowincjalnego, którym został **o. Antonin K. Brząkalik OFM**.

Przewielebny Ojciec Prowincjale,

Z franciszkańską radością przyjęliśmy wybór Ojca na urząd prowincjała, gratulujemy. Dziękujemy Panu Bogu za dokonany wybór i modlimy się o obfitość łask Bożych i moc Ducha Świętego do pełnienia niełatwej posługi duszpasterskiej.

Bracia i Siostry Franciszkańskiego Zakonu Świeckich Regionu Katowickiego zapewniają Ojca o stałej modlitwie oraz swym oddaniu.

Pozdrawiamy Ojca z franciszkańskim Pokój i Dobro!

Julia Niemiec OFS
przełożona regionalna FZŚ
Regionu Katowickiego

Katowice-Panewniki 19.03.2013 r.

Pokój i Dobro!

Wasza Świątobliwość, Ojciec Święty Franciszku

Jakże wielka radość zapanowała w naszych sercach, gdy zobaczyliśmy biały dym nad bazyliką watykańską i usłyszeliśmy słowa „habemus papam” oraz imię wybrane przez nowego papieża – Franciszek. Nasze myśli skierowaliśmy do św. Franciszka z Asyżu, naszego umiłowanego Patrona i Ojca założyciela trzech zakonów franciszkańskich, człowieka ubożego, radosnego, pokornego, pełnego miłości i siewcę ziarna pokoju. Jakże to imię pasuje do Waszej Osoby.

Postać św. Franciszka jest nam bardzo bliska, gdyż stanowimy świecką rodzinę franciszkańską zwaną też Franciszkańskim Zakonem Świeckich. Wspólnota Regionalna składa się z 86 wspólnot, w których jest 1259 profesów, braci i sióstr. Zgromadzeni jesteśmy przy klasztorze i Zakonie Braci Mniejszych w Katowicach-Panewnikiach.

Z franciszkańską radością przyjęliśmy wybór Waszej Świątobliwości na następcę św. Piotra. Złączeni w radości całego Kościoła dziękujemy Panu Bogu za wybór Waszej Świątobliwości i modlimy się o obfitość łask Bożych i moc Ducha Świętego do pełnienia posługi Piotrowej. Prosimy w modlitwie Matkę Najświętszą, którą tak bardzo miłujesz, aby miała Ojca Świętego zawsze w swojej opiece.

Jako Rada Regionu FZŚ w imieniu naszej Rodziny Franciszkańskiej z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy: Niech Chrystus Zmartwychwstały napełni Serce paschalną radością, miłością i pokojem.

Franciszkański Zakon Świeckich (tercjarze) Regionu Katowickiego zapewnia Waszą Świątobliwość o stałej modlitwie oraz o swojej czci i oddaniu.

Z wyrazami najgłębszego szacunku i synowskiego oddania gorąco pozdrawiamy Ojca Świętego z franciszkańskim POKÓJ I DOBRO!

„Niech Bóg Ci błogosławi i niech Cię strzeże, niech Ci okaże swoje oblicze i zmiłuje się nad Tobą” (św. Franciszek).

s. Julia Niemiec OFS,
przełożona Rady Regionu Katowickiego



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA – SPRAWY OGÓLNE

Watykan, kwiecień 2013 r.

N.200

Jego Świątobliwość Franciszek serdecznie dziękuje za nadesłane gratulacje z okazji wyboru na Stolicę św. Piotra oraz za życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych.

Zwracając się do polskich pielgrzymów obecnych na audiencji generalnej w Oktawie Zmartwychwstania powiedział: „Drodzy bracia i siostry, przeżywając – w tych dniach szczególnie – spotkanie ze zmartwychwstałym Panem, pozwólcie, aby Jego blask przeniknął wasze umysły i serca, i by przemieniała was Jego *moc*, abyście byli świadkami wiary wobec współczesnego świata. Niech życie wasze i waszych rodzin napełnia radość wielkanocnego poranka! Niech Bóg wam błogosławi!”

Ojciec Święty z wdzięcznością kieruje te słowa do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób okazali Mu swoją dobroć i życzliwość, prosząc jednocześnie o modlitwę wspierającą Jego posługę Następcy św. Piotra.

Z Chrystusowym pozdrowieniem

Mons. Peter B. Wells
Asesor



PAPIEŻ FRANCISZEK

– 14 marca 2013 r.

Pokój i dobro!

Drodzy Bracia i Siostry, w imieniu Prezydium CIOFS w tej godzinie łaski, w której został wybrany nasz Papież Franciszek, chcę podzielić się z Wami kilkoma myślami i odczuciami. Jak wielkie są nasze przeżycia! Jak dobrze troszczy się Bóg o swój Kościół, jak obdarowuje go niezmiernie łaską i błogosławieństwem! Niech będzie pochwalone imię Pana!

Bóg zaskakuje nas zawsze w szczególny sposób, prowadząc łagodnością swój Kościół prawdziwą drogą miłości. „Bracia i Siostry, dobry wieczór”, to były pierwsze słowa Papieża: w braterstwie stoimy jak bracia i siostry na tym samym stopniu.

Żelazny krzyż na piersiach (papieża): znak prostoty i ubóstwa.

Uznanie, miłość i dziękczynienie jego poprzednikowi, ukochanemu Benedyktowi XVI; jego eucharystycznemu i braterskiemu nastawieniu.

Papież Franciszek określa siebie samego zawsze tylko jako biskupa, a w szczególności jako biskupa Rzymu, który w miłości stoi na czele wszystkich innych Kościołów świata. Prowadząc siostrzany Kościół w miłości, stawia znak prawdziwej kolegalności.

Papież wezwał pilnie do modlitwy za siebie nawzajem.

Zanim udzielił błogosławieństwa wszystkim wiernym, poprosił ludzi o przyszłość. Bracia i Siostry mają uprosić błogosławieństwo Boże dla niego i jego urzędu. On dobitnie nazwał tę modlitwę „modlitwą ludu”: w ten sposób potwierdził prawdziwą naturę Kościoła jako jednego Kościoła (dla ludu Bożego jedność jest zawsze na pierwszym miejscu) i jako Kościoła wspólnoty (oznacza to wzajemną za siebie modlitwę i wzajemną pomoc).

Byliśmy wszyscy głęboko poruszeni, gdy Papież pochylał się, aby otrzymać błogosławieństwo Boże przez modlitwę wszystkich braci i sióstr; jest to znak pokory, skromności i uznanie równości ludzkiej i chrześcijańskiej godności.

Po tym gdy otrzymał błogosławieństwo Boże przez modlitwę braci i sióstr, udzielił błogosławieństwa *urbi et orbi*.

Imię Franciszek: wspomnienie wezwania Pana do odbudowy Jego domu przez charyzmat i duchowość św. Franciszka w pełnym zaufaniu Jezusowi Chrystusowi.

Ten papież, sam jezuita, dał znak prawdziwego, franciszkańskiego życia.

I dzisiaj w pierwszej swojej oficjalnej homilii dał nam trzy „zadania”: wyjść, budować, wyznawać. Wyznajmy wiarę w Chrystusa Ukrzyżowanego! Franciszkanie świeccy, Bracia i Siostry, przypomnijcie sobie artykuł 10. naszych Konstytucji Generalnych!!! Jesteście zaproszeni do uważnego przeczytania tego artykułu!!!

Imię i początek pontyfikatu są znakiem i programem mocnego ożywienia apostołowskiego Kościoła podporządkowanego Ewangelii, który jest przede wszystkim dla ubogich i dla ludzi, którzy są zakorzenieni w Jezusie Chrystusie, zupełnie tak, jak Franciszek nam pokazał w swoim życiu.

My wszyscy, świeccy franciszkanie, którzy złożyliśmy profesję, mamy teraz jeszcze większe zadanie, wspierać Papieża modlitwą, świadectwem własnego życia i poprzez odważne i zdecydowane działanie!

Niech Bóg obdarzy naszego Papieża swoim błogosławieństwem i swoją łaską!

**W imieniu Prezydium CIOFS
Encarnition del Pozo OFS
przełożona generalna OFS
(przetłumaczyła s. Emilia Nogaj)**

(List dostępny też na stronie Rady Narodowej oraz w wersji oryginalnej na stronie Rady Międzynarodowej – zakładka na stronie RD FZŚ)

„Chrystus ubogi i ukrzyżowany”, zwycięzca śmierci i zmartwychwstały, najwyższe objawienie miłości Boga do człowieka, jest księgą, z której bracia, naśladowując Chrystusa, uczą się, dlaczego i jak żyć, kochać i cierpieć. W Nim odkrywają wartość sprzeciwu w obronie sprawiedliwości oraz sens trudności i krzyży życia codziennego. Z Nim mogą przyjąć wolę Ojca nawet w najtrudniejszych okolicznościach i żyć franciszkańskim duchem pokoju, odrzucając wszelką doktrynę sprzeczną z godnością człowieka.

(Art 10. KG FZŚ)

Święty Franciszek a Matka Boża Anielska

NAD WEJŚCIEM DO PORCJUNKULI CZYTAMY TAKIE SŁOWA: PORCJUNKULO, SKRAWKU ZIEMI, GDZIE BÓG ZSTĄPIŁ I ZAMIESZKAŁ; PORCJUNKULO, SKRAWKU ZIEMI, CHOĆ TAK MAŁY I UBOGI, TO JEDNAK PRZEBOGATY W POKÓJ I MIŁOŚĆ! PORCJUNKULO, GDZIE JEZUS PRZEBYWA TAKŻE DZISIAJ, JAK ZA CZASÓW ŚW. FRANCISZKA! BOWIEM GDZIE ŻYJE MIŁOŚĆ – ZACZYNA SIĘ RAJ!

Zakony św. Franciszka 2 sierpnia uroczystie przeżywają odpust ku czci Matki Bożej Anielskiej. Po Soborze Watykańskim II odpust ten został ofiarowany każdej świątyni parafialnej. Franciszkańskie źródła przekazują, że kościółek ten, któremu patronowała Matka Boża Anielska, znajdujący się pośród lasu, był własnością opactwa benedyktynów na górze Subasio nad Asyżem. Biedaczyna wyprosił go dla siebie, kiedy został wyrzucony wraz z braćmi z Rivortorto. „A chociaż opat i zakonnicy odstąpili błogosławionemu Franciszkowi i jego braciom ten kościół, nie żądając ani jednorazowej zapłaty, ani opłat rocznych, to jednak błogosławiony Franciszek, jako dobry i doświadczony mistrz, który chciał zbudować swój dom na twardej skale (Mt 7,24), a mianowicie zakon swój na wielkim ubóstwie, co roku posyłał zakonnikom koszyk pełen rybek zwanych ślizami na znak większej pokory i ubóstwa, aby bracia nie mieli na własność żadnego miejsca, ani nie zatrzymywali w takim, które nie byłoby własnością innych tak, by bracia nie mieli możliwości sprzedaży, czy odstępowania. Każdego roku, kiedy bracia zanosili te małe rybki zakonnikom, ci z kolei kierowani pokorą błogosławionego Franciszka, który czynił to dobrowolnie, wręczali braciom udającym się w drogę

powrotną naczynie pełne oleju, jako dar dla niego i dla nich” (Zbiór asyjski, 56)*.

To w nim usłyszał „głos Pana” przemawiającego w Ewangelii 24 lutego 1209 roku, w uroczystość św. Macieja: *Idźcie i głoscie: bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiającie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swoich trzosów. Nie bierzcie na drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski! Wart jest bowiem robotnik swej strawy (Mt 10,7-10).* Po tych słowach Franciszek krzyknął: *To jest, czego chcę, to jest, czego szukam, to całym sercem pragnę czynić (1 Cel 22)*.*

Kapliczka została własnoręcznie przez św. Franciszka i pierwszych jego naśladowców odbudowana. Stanowiła centrum życia pierwszych franciszkanów. Tutaj odbyły się obłóczyny św. Klary w marcu 1212 roku i zrodziła się żeńska gałąź zakonu franciszkańskiego – klaryski. Stąd święty wysyłał swych współbraci na misje, tutaj przeżył najpiękniejsze lata życia zakonnego i tutaj zakończył swe ziemskie życie 3 października 1226 roku. W obliczu śmierci powiedział wobec ministra generalnego i innych braci: *Pragnę polecić i zostawić braciom w Testamencie miejsce Matki Bożej z Porcjunkuli, by bracia zawsze czcili je i szanowali. Czynili tak również nasi pierwsi bracia, chociaż bowiem miejsce to jest święte i wybrane i umiłowane przez Chrystusa i chwalebna Dziewicę, świętość jego podtrzymywali modlitwą i milczeniem w dzień i w nocy (Zwierciadło doskonałości, LV)*.*

Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, dalszym trwaniem Chrystusa w dziejach ludzkości. Dlatego też jak za ziemskiego życia Pan Jezus potrzebował Matki, tak i św. Franciszek rozumiał potrzebę Matki Maryi dla zakonu. Odczuwał to w sposób niemalże intuicyjny. Jak pisze św. Bonawentura: „Wiedząc zaś, że kaplica ta od najdawniejszych czasów nosiła nazwę Matki Bożej Anielskiej, ze względu na częste jej nawiedzanie przez aniołów, zamieszkał tam z powodu czci, jaką żywił wobec aniołów i szczególnej miłości do Matki Chrystusowej. Święty mąż ukochał to miejsce bardziej, aniżeli inne miejsce na świecie” (1 B II,8)*.

Franciszek przypominał często braciom: *Baczcie synowie, byście kiedyś nie opuścili tego miejsca. Jeśliby was wyrzucono na zewnątrz z jednej strony, wchodźcie z powrotem z drugiej, bo miejsce to jest naprawdę święte i mieszkanie Boga. Tutaj, gdy byliśmy nieliczni, Najwyższy pomnożył nas w liczbę; tutaj zapalił naszą wolę ogniem swej miłości; tutaj każdy, kto będzie się modlił pobożnym sercem, otrzyma to, o co by poprosił, a ten, kto zgrzeszy, srożej będzie karany. Dlatego, wszyscy synowie, uważajcie to miejsce mieszkania Boga za godne czci i tutaj z całego serca uwielbiajcie Pana i dziękujcie Mu (1 Cel 106)*.*



Gdy przyjął zaproszenie św. Klary, by spożyć wspólną wieczerzę, powiedział: *Pragnę pożywać u Panny Maryi Anielskiej (Kwiatki św. Franciszka, XV).*

Odpust zupełny – Porcjunkuli św. Franciszek otrzymał od samego Chrystusa w czasie rozmowy z Nim i zatwierdzeniem przez samego papieża. Udał się wraz z bratem Masseuszem do Perugia, gdzie przebywał papież Honoriusz III, i wybłagał dla biednych grzeszników ten dar, co dla ówczesnej rzeczywistości kościelnej było swoistym novum.

Z czasów pierwszych lat obecności braci mniejszych w Porcjunkuli autentyczna jest kapliczka Matki Bożej Anielskiej oraz cela – szalas zwana *Transitus* (Przejście), przebudowana potem na kaplicę. Wokół tych dwóch kaplic zbudowano cele-mieszkania dla franciszkańskiej wspólnoty zakonnej. W roku 1569 wyburzono, z wyjątkiem tych dwóch kaplic, wszystkie szalasy i zabudowania i wzniesiono obok nich i nad nimi majestatyczną bazylikę, ozdabiając ją w roku 1829 pięknym frontonem. W ciągu wieków powstały w niej jeszcze inne kaplice i ołtarze. Ściany bazyliki pokryto freskami.

Kościół w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* tak uczy: „Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (*typus*) Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. W tajemnicy bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała najdoskonalej i osobliwie, stając się wzorem dziewicy i zarazem matki” (63).

Pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy

Bądź pozdrowiona, Pani, święta Królowo,
 święta Boża Rodzicielko, Maryjo;
 która jesteś Dziewicą, uczynioną Kościołem
 i wybraną przez najświętszego Ojca z nieba,
 Ciebie On uświęcił z najświętszym, umiłowanym
 Synem swoim i Duchem Świętym, Pocieszycielem,
 w Tobie była i jest wszelka pełnia łaski i wszelkie dobro.



Bądź pozdrowiona, Pałacu Jego,
 Bądź pozdrowiona, Przybytku Jego,
 Bądź pozdrowiona, Domu Jego.

Bądź pozdrowiona; Szato Jego,
 Bądź pozdrowiona, Służebnico Jego,
 Bądź pozdrowiona, Matko Jego.

I wy wszystkie święte cnoty,
 które Duch Święty
 swą łaską i oświeceniem
 wlewa w serca wiernych,
 abyście z niewiernych,
 uczyniły wiernych Bogu.

(*Pisma św. Franciszka i św. Klary*,
 Warszawa 1992)

o. Krystian Z. Olszewski OFM

* Cytaty za: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t.1-2,
 Warszawa 1981.

Przywileje, którymi Pan obdarzył miejsce Matki Bożej Anielskiej

Zaprawdę święte jest to miejsce wśród miejsc najświętszych i słuszną czią otoczone, najbardziej honorów godne.

Szczęśliwe nosi imię,
 szczęśliwszą jeszcze nazwę,
 a przydomek proroczą
 kryje też przepowiednię.

Tu w blaskach światła
 sptywa zastęp anielski
 i zwykle noc rozbrzmiewa
 głosami ich pieśni.

Skoro runął cały,
 Franciszek go naprawił.
 Jednym z tych trzech stał się,
 które sam ojciec odbudował.

Ojciec wybrał to miejsce,
 gdy ciało przyoblekł worem.
 Tutaj złamał swe ciało
 i siłą poddał duchowi.

To w tej świątyni, tutaj,
 zrodził się Zakon [Braci] Mniejszych,
 gdy przykład ojca przyjmuje
 rzesza męczyczyn.

Tu Boga poślubia Klara,
 w ofierze składa swe włosy,
 wyzuta ze zbytków świata
 kroczy śladami Chrystusa.

Tu święcie rodząc
 Braci i Ubogie Panie,
 święta Matka przez nich
 Chrystusa światu daje.

Tutaj zwężona została
 starego świata szeroka droga,
 a w powołanym ludzie
 wzmocniona cnota.

Tutaj powstaje reguła,
 odradza się ubóstwo święte.
 Skąd rozpościera się chwata
 i krzyż powraca na miejsce.

Jeśli niespokojny Franciszek
 gdziekolwiek doznaje ucisku,
 tutaj znajduje spokój
 i tu odradza swe myśli.

Tu ukazuje się prawdą
 to, w co zwykle się wątpi.
 Tu można otrzymać wszystko,
 o co samego Ojca się prosi.

(*Zwierciadło doskonałości*, 84
Źródła franciszkańskie, Kraków 2005)

Jesteśmy światłością świata

– II Kongres Misyjny w Archidiecezji Katowickiej

Drodzy, Siostry i Bracia, dzisiaj chcę się podzielić z Wami wiadomościami z II Kongresu Misyjnego Archidiecezji Katowickiej, który odbył się 20 kwietnia 2013 roku w panewnickiej bazylice. Na dziedzińcu przed bazyliką były ustawione namioty, a każdy z przybywających został udekorowany wyciętą z kolorowego papieru dłonią oraz znaczkiem, jak również otrzymał kopertę z karteczką z nazwiskiem misjonarza, który prosi o modlitwę.

O godzinie 9.30 ks. dyrektor Grzegorz Wita, delegat biskupi ds. misji archidiecezji katowickiej, powitał wszystkich zgromadzonych w panewnickim kościele, a przybyło ponad 700 osób – dzieci, młodzież wraz z opiekunami i kapłanami. Tematem Kongresu było hasło: *Jesteśmy światłością świata*, oświeceni światłem Chrystusa Zmartwychwstałego. Następnie ksiądz dyrektor przedstawił przybyłych gości z Warszawy. Jednym z nich był ks. prał. Tomasz Atlas, dyrektor krajowy Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce, główny celebrans Eucharystii. W kazaniu zachęcał wszystkich do długofalowej i konkretnej pomocy misjonarzom oraz wspólnotom, którym posługują, mówiąc m.in.: „Niebo styka się z ziemią, kiedy człowiek spotyka się z Jezusem i daje Go drugiemu człowiekowi, dzieli się Dobrą Nowiną, wiarą oraz tym, co ma”. Zebranych przed Mszą św. odwiedził abp Wiktor Skworec, który mówił, że jego pragnieniem jest, aby Kościół katolicki był lokomotywą misyjną.

Po Eucharystii uczestnicy Kongresu w kolorowym korowodzie przemaszzerowali na kalwarię do amfiteatru, gdzie odbyły się konkursy, rozmowy z misjonarzami, dzielenie pysznego tortu, którym świętowano 170-lecie Papieskich Dzieł Misyjnych Dzieci; ponadto można było posilić się ciepłym posiłkiem, czyli bigosem. Uroczystości trwały do godz. 14.00. Przez cały czas naszego spotkania towarzyszył nam hymn, który został ułożony na ten Kongres:

*Jesteśmy światłością świata,
Jesteśmy solą ziemi.
Pomóż, Panie, miłość, pokój światu nieść,
By każdy człowiek ujrzał w nas Twój blask.
Posyłasz nas do braci, Panie, nas.
Z odwagą chcemy głosić imię Twe.
Twoja miłość światłem, mocą będzie nam,
Idziemy, bo świadectwa nadszedł czas.*

Myślę, że ludzie to anioły z jednym skrzydłem, aby latać, obejmując drugiego człowieka. I Ty, bracie i siostrzo, możesz odkryć w sobie coś z anioła, i Ty możesz pomóc, wziąć w ramiona tych, którzy Cię potrzebują.

Ofiary na Misje można wpłacać na konto złotówkowe:
Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
PKO BP o/K-ce nr 31 1020 2313 0000 3102 0175 1783

lub przekazem pocztowym na adres:
Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
o. Dymitr Żeglin OFM
ul. Panewnicka 76
40-760 Katowice

oraz na szkołę w parafii Rafai:
Prowincjalny Sekretarz ds. Ewangelizacji Misyjnej
PKO BP o/K-ce nr 37 1020 2313 0000 3102 0023 8766

s. K. Kowalska



Rekolekcje Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego

„Wiara św. Franciszka i nasza” to temat rekolekcji, które odbyły się w Pawełkach k. Kochcic na ziemi lublinieckiej. Od 10 do 13 czerwca br. tercjarze gościli w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym „Pawełek”, a na Msze św. i nabożeństwa uczęszczali do drewnianego kościółka pw. Matki Bożej Fatimskiej. Nauki głosił o. Sylwester Hańnik OFM, asystent narodowy ds. Rycerzy św. Franciszka i MF. Rekolekcje przebiegały w obecności relikwii bł. Jana Pawła II.

W homiliach i konferencjach o. Sylwester nawiązywał do trwającego Roku Wiary. Papież Franciszek, kontynuując myśl swego poprzednika Benedykta XVI, naucza, by współczesny Kościół był „Kościółem dynamicznym, w ruchu”. Powinny go cechować: wędrowanie, budowanie i wyznawanie jako sposób na przeciwstawienie się szerzeniu niewiary i bezbożnictwa. **Wędrowanie** ku żywej i głębokiej wierze to mądrość i wiedza Boża, którą uzyskujemy i pogłębiaamy przez edukację. Osiąga się ją poprzez studiowanie Pisma Świętego i Katechizmu Kościoła Katolickiego, czytanie prasy i książek katolickich, słuchanie radia katolickiego, oglądanie filmów o treści religijnej. **Budowanie** to „żywe kamienie”. Wiara ma być twarda jak kamień, o który możemy się oprzeć. Najlepszym budulcem jest świadectwo życia religijnego, dbałość o duchowość, tęsknota za Bogiem i Jego poszukiwanie. **Wyznawanie** Jezusa Chrystusa to apostołstwo, wychodzenie do ludzi, szukanie sposobów dotarcia do dzieci i młodzieży. Możemy to czynić przez dyskusje religijne w rodzinach i środowisku, noszenie emblematów religijnych, medalików, wykorzystywanie nowoczesnych środków przekazu (komputer, komórki, płyty CD), wspólną rodzinną modlitwę.

Powyższe tematy o. Sylwester ubogacał świadectwami z życia św. Franciszka z Asyżu, bł. Bogumiła i św. Antoniego Padewskiego, nagraniami homilii papieża Franciszka i bł. Jana Pawła II. Przytaczał również liczne przykłady z własnego doświadczenia kapłańskiego, jak świadczyć o wierze w dzisiejszym coraz bardziej bezbożnym świecie. Podczas rekolekcji funkcjonowała tzw. skrzynka pytań. Na pytania zadawane przez tercjarzy odpowiedzi udzielał ojciec rekolekcyjista podczas codziennych konferencji.

Ramowy plan rekolekcji obejmował codzienną jutrznię lub godzinki, Eucharystię z homilią, „Anioł Pański”, Różaniec, Koronkę do Miłosierdzia Bożego i Apel Jasnogórski. Była możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty. Oprócz codziennych Eucharystii, konferencji i nabożeństw objętych planem miały również miejsce wydarzenia dodatkowe.

Pierwszego dnia tercjarze obejrzeli film „Spotkanie”, pokazujący jak Pan Jezus nas kocha, walczy o każdego z nas, ale jednocześnie pozostawia nam wybór między dobrem a złem.

Drugiego dnia odwiedzili nas ks. wikary Marcin Wojtczak i neoprezbiter ks. Adrian Pietrzyk z sanktuarium w Lubecku. Ksiądz Marcin pochodzi z parafii, gdzie istnieje wspólnota FZŚ, bliska mu jest bł. Aniela Salawa, natomiast ks. Adrian pochodzi z Glinicy, a on był jednym z pierwszych rycerzy św. Franciszka, uczestniczył w pierwszych rekolekcjach w Koconiu organizowanych przez o. Sylwestra. Neoprezbiter udzielił każdemu tercjarzowi prymicyjnego błogosławieństwa. Również tego dnia obejrzeliśmy film „Tajemnica Eucharystii”, oparty na objawieniach prywatnych boliwijskiej stygmatyczki Cataliny Rivas. Odbyło się również nabożeństwo uzdrowieniowe z MB z Guadalupe. Na początku o. Sylwester za pomocą animacji komputerowej przedstawił historię objawienia Matki Bożej z Guadalupe i cudowność jej obrazu. Za wstawiennictwem Matki Bożej oraz św. Juana Diego, błogosławiąc Najświętszym Sakramentem, wyprasał dla każdego z uczestników zdrowie ducha i ciała. Zakończeniu nabożeństwa towarzyszyła piękna tęcza po deszczowym dniu.



Trzeciego dnia, 12 czerwca, przypadały urodziny o. Sylwestra. Po Mszy św. życzenia urodzinowe w imieniu Regionu złożył przełożony br. Konrad Mazur oraz moderatorzy Rycerzy i MF. Po konferencji o budowaniu wiary o. Sylwester obdarował każdego tercjarza kamykiem pochodzącym z góry Kuszenia Pana Jezusa, nasyconym błogosławieństwem Bożym. Ponadto można było obejrzeć błogosławione kamienie z różnych miejsc Ziemi Świętej związanych z życiem i działalnością Pana Jezusa. Obejrzeliśmy kolejny film pt. „Kocham Chrystusa” – przejmujące świadectwo wiary neoprezbitera, pochodzącego z Ukrainy ojca oblata. Opowiada on na swoim przykładzie o trudnej wierze Kościoła ukraińskiego. Wieczorem tercjarze spotkali się przy ognisku, gdzie br. Konrad wręczył o. Sylwestrowi walizkę pełną prezentów – gadżetów wykonanych przez uczestników rekolekcji pod nadzorem pomysłodawczyni s. Małgosi z Opola, która prowadzi zajęcia manualne z rycerzami podczas ich rekolekcji. Gadżety posiadały dowcipne przywieszki, które były tematem wesołych komentarzy podczas ich oglądania. Dla wytrwałych było kino nocne z filmem „Polne lilie”.



W czwartek rano tercjarzy odwiedził dyrektor schroniska Krzysztof Ball, który opowiedział o historii obiektu, drewnianego kościoła pw. MB Fatimskiej oraz przedstawił inne atrakcje Pawełek. Po Mszy św. nastąpiło oficjalne zakończenie rekolekcji. Przełożony br. Konrad dziękował Panu Bogu za czas modlitwy, o. Sylwestrowi za nauki, br. Marianowi Kandzi i jego żonie s. Teresie za organizację rekolekcji, s. Lidii za kwiaty, s. Urszuli „Nutcę” za oprawę muzyczną, wszystkim tercjarzom za udział. Po obiedzie można było obejrzeć prezentację „Odebrać dzieciom niewinność”, nabyć czasopisma i książki religijne, i otrzymać płyty CD z nagraniami konferencji. Nabożeństwem do Miłosierdzia Bożego i rozesłaniem zakończono rekolekcje.

W dzisiejszym świecie szerzy się fala bezbożności i braku wiary, która dotyka szczególnie młode pokolenie. Bardzo ważnym zadaniem dla franciszkanów świeckich jest nawiązanie kontaktu i szerzenie wiary wśród dzieci i młodzieży. Trzeba to robić metodami i językiem zrozumiałym dla młodego pokolenia, dlatego też w tegorocznych rekolekcjach o. Sylwester uczył, jak wykorzystać nowoczesne media (komputer, internet z kanałem religijnym Gloria, portale katolickie itp.) w codziennym życiu.

s. Jadwiga Bort, sekretarz Regionu



90 lat III Zakonu św. Franciszka w parafii józefowskiej (1923–2013)

Początki Józefowca sięgają pierwszej połowy XIX wieku. Osada była związana z parafią św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym, ponieważ teren, na której powstała, został w 1257 r. подарowany przeorowi i braciom klasztoru bożogrobców w Miechowie, a następnie od 1816 r. przekazany proboszczowi starochorzowskiemu. W 1821 r. ks. Józef Beder, proboszcz starochorzowski w latach 1817–1855, dziekan bytomski i inspektor szkolny, zwrócił się do Franciszka Ludwika księcia Hohenlohe z prośbą o sprzedaż terenów w pobliżu Bytkowa, gdzie w 1826 r. założył osadę nazwaną od jego imienia „Józefowcem” lub „Józefatem”, która ukształtowała się ostatecznie w drugiej połowie XIX wieku wzdłuż dzisiejszej ulicy Józefowskiej. W latach 1875–1894 Józefowice był samodzielną gminą. Od 1894 do 1924 r. wchodził w skład gminy Dąb, z którą wiązały go nie tylko granice, ale i wspólna działalność kulturalno-oświatowa, a w latach trzech powstań śląskich i plebiscytu wspólny udział w walkach o polski Górny Śląsk. Obecnie Józefowice wraz z Welnowcem (3,1 km kw.) wchodzi w skład północnych dzielnic Katowic, w pobliżu Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku im. gen. Jerzego Ziętka w Chorzowie.

Od 1925 roku Józefowice stał się samodzielną parafią św. Józefa Robotnika. Wierni z Józefowca należeli przy kościele w Dębie do różnych stowarzyszeń i bractw religijnych. Swoją działalność w III Zakonie św. Franciszka rozpoczęli w 1895 roku. W parafii józefowskiej zakon franciszkański dla świeckich powstał z inicjatywy ks. dr. Pawła Michatza, w poniedziałek 22 kwietnia 1923 roku, organizacyjnie jako oddział polski i niemiecki. Pierwszy proboszcz józefowski był zadowolony z rozwoju III zakonu franciszkańskiego.

Jego najstarszym przy parafii józefowskiej – znanym z nazwiska – członkiem był Jan Segiet. 6 września 1903 roku został on przyjęty do organizacji w parafii dębskiej, zaś 9 października 1904 roku złożył tam swoją profesję jako *Bernard*. W „Księdze III

Zakonu Franciszkańskiego”, założonej przy klasztorze panewnickim, został wpisany pod numerem 4448. Urodził się 18 lutego 1866 roku w Dębieńcu (niem. Dambieniec) – wsi obecnie położonej w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie grudziądzkim, w gminie Radzyń Chełmiński. Mieszkał na Józefowcu przy ulicy Halera 7 i był żonaty.

W 1927 roku obok Siegeta tercjarzami byli następujący mężczyźni, wówczas mieszkańcy Józefowca: Teodor Baron (*Józef*), Józef Lukowski (*Norbert*), Franciszek Mibbis (*Alfons*), Majcher (*Melchior*) Pondera (*Jan Vianney*), Jan Wolnik (*Wojciech*), Józef Klecha (*Bernard*), Jan Lamik (*Błażej*), Walenty Morawiec (*Piotr*), Franciszek Urbanek (*Paweł*), Wilhelm Wywiół (*Antoni*), Franciszek Skorupa (*Karol*), Paweł Szramek (*Antoni*), Franciszek Zielonka (*Józef*), Hermann Wróbel (*Józef*), Wincenty Szeibel (*Ludwik*), Augustyn Dziuba (*Józef*), Robert Piontek (*Piotr z Alkantary*), Piotr Hachula (*Franciszek*) i Paweł Oslisłok (*Józef*). Wszyscy wymienieni byli żonaci.

Natomiast najstarszą znaną z nazwiska tercjarką była Amalia Tomanek, która 8 grudnia 1889 roku została przyjęta do stowarzyszenia w Bogucicach, zaś 8 lutego 1890 roku złożyła tam swoją profesję jako *Domna* (od łacińskiego *Dominus* – Pan). We wspomnianej „Księdze III Zakonu Franciszkańskiego” została zapisana pod numerem 5190. Przyszła na świat 24 maja 1854 roku w Sansenbergu (tego miejsca nie udało się zidentyfikować), mieszkała przy ulicy ks. Józefa Badera 61 i była wdową.

Obok niej najstarszymi tercjarkami w 1927 roku związanymi swą profesją z parafią na Józefowcu były panny, mężatki i wdowy: Franciszka Kopiec (*Joanna*), Marta Bujoczek (*Regina*), Paulina Szeliga (*Kunegunda*), Franciszka Lukowska (*Łucja*), Albina Gołąbowska (*Klara*), Eufemia Musik (*Franciszka*), Rozalia Placek (*Benedykta*), Joanna Pytlik (*Elżbieta*), Matylda Kamińska (*Franciszka*), Paulina Frost (*Wiktoria*), Maria Kawka (*Aniela*), Zofia Witala (*Elżbieta*), Zofia Pucka (*Klara*) i Maria Pucka (*Hiacynta*), Karolina Sobora (*Jadwiga*), Albertyna Fojcik (*Elżbieta*), Maria Mandzysia (*Bibiana*), Anna Rzepka (*Cecylia*) i Maria Rzepka (*Klara*), Emma Palemba (*Scholastyka*), Maria Weiss (*Teresa*) i Marta Weiss (*Walburga*), Rozalia Broda (*Teresa*), Marta Faltin (*Weronika*), Maria Masik (*Franciszka*), Maria Maszczyk (*Salomea*), Maria Mędzisz (*Bibianna*), Maria Morawiec (*Łucja*), Julian-

na Muc (*Elżbieta*), Maria Wendza (*Aniela*), Agnieszka Painta (*Elżbieta*), Albina Pietruszka (*Ludwika*), Franciszka Pollok (*Klara*), Franciszka Rusecka (*Franciszka*) i Maria Rusecka (*Agnieszka*), Karolina Sobora (*Jadwiga*), Józefa Tondera (*Katarzyna*), Karolina Weigel (*Aniela*), Franciszka Wywiół (*Kunegunda*), Zofia Majusz (*Łucja*), Marta Piontek (*Weronika*), Paulina Szmeiduch (*Aniela*), Paulina Szymura (*Teresa*), Rozalia Wolnik (*Klara*), Maria Piwko (*Anna*), Paulina Stawowy (*Kunegunda*), Franciszka Glatz (*Klara*), Emilia Kapięcka (*Katarzyna*), Maria Augustyniok (*Koleta*), Gertruda Kundorf (*Aniela*), Franciszka Kopiec (*Joanna*) i Karolina Heintzel (*Katarzyna*)¹. W latach 1890–1922 wstąpiły one do organizacji w Dębie, Bogucicach, Gliwicach, Michałkowicach, Siemianowicach Śląskich, Rudzie i Rybniku-Paruszowcu².

Członkowie franciszkańskiej organizacji dla świeckich w Katowicach-Józefowcu realizowali hasło: „Pokój i dobro”. Próbowali zachowywać Ewangelię przez naśladowanie Jezusa Chrystusa ubogiego, pokornego i posłusznego Ojcu oraz przez łączenie elementów modlitewnych z apostołskimi. W 90-letniej historii byli oni wspierani przez świętych: Franciszka z Asyżu, Klarę, Elżbietę Węgierską, Ludwika IX Króla, Małgorzatę z Kortony, Różę z Viterbo, Rocha, Iwona, Brygidę Szwedzką, Ignacego Loyolę, Kajetana z Thieny, Filipa Neri, Kamila de Lellis, Joannę de Chantal, Anielę Merici oraz błogosławionych: Rajmunda z Llull i Anielę z Foligno.

O znaczącej działalności III zakonu franciszkańskiego w parafii w Katowicach-Józefowcu świadczą dziś zabytki materialne: witraż poświęcony św. Franciszkowi z Asyżu i sztandar bractwa. Życzymy naszym parafialnym tercjarkom i tercjarzom odwagi i pokory, dobroci i radości, zaufania Bogu i kochania Go ponad wszystko. Przewyciężania przeciwności i traktowania ich jako ubogającego doświadczenia. Wspinania się na wyżyny świętości.

ks. Henryk Olszar

Źródło: Archiwum Parafii św. Józefa Robotnika w Katowicach-Józefowcu, *Verzeichnis der Mitglieder des dritten Ordens des Hl. Franziskus aus der Pfarrgemeinde Josefsdorf, Klosterbezirk – Panewniki* (rkps). Strona parafii: <http://jozefrobotnik.katowice.pl/>

¹ W 1969 roku Karolina Heintzel była najstarszą z żyjących wówczas tercjarek. Zob. APJ, „Czciciele św. Franciszka”.

² Tamże; *Verzeichnis der Mitglieder des dritten Ordens des Hl. Franziskus aus der Pfarrgemeinde Josefsdorf, Klosterbezirk – Panewniki*.

75. rocznica istnienia III zakonu franciszkańskiego w parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej-Wirku

W niedzielę 10 lutego br. wspólnota FZŚ przy parafii św. Andrzeja Boboli w Wirku obchodziła 75. rocznicę swego istnienia. Uroczystość ta połączona była z niedzielą powołaniową. Do naszej parafii przybył zaproszony na ten jubileusz i do głoszenia słowa Bożego w intencji nowych powołań do FZŚ i Rycerstwa św. Franciszka nasz asystent duchowy o. Abraham Sobkowski. Przybyli również zaproszeni goście: br. Henryk Gładysz – członek Zarządu Rady Regionu i opiekun wspólnot lokalnych okręgu rudzkiego, przełożeni i członkowie wspólnot lokalnych okręgu rudzkiego oraz dwa poczty sztandarowe. O godz. 10.30 została odprawiona uroczysta Msza św. koncelebrowana, której przewodniczył o. Abraham w asyście ks. Bogdana Matuli, proboszcza naszej parafii.

Po rozpoczęciu Mszy św. ksiądz proboszcz powitał o. Abrahama oraz wszystkich przybyłych gości i wiernych. Ojciec Abraham wygłosił homilię, w której nawiązał do Ewangelii, kiedy Chrystus mówi do Piotra: „odtąd ludzi będziesz łowił”. Wskazywał nam drogę, po której należy kroczyć, by żyć dla Boga i ludzi, tak, by nasze życie przynosiło owoce w pozyskiwaniu ludzi do wiernej służby Bogu i ludziom. Mszę św. zakończono uroczystym *Te Deum*. Wielbiliśmy Boga, dziękując Mu za łaski, jakie spłynęły na nas w ciągu 75 lat istnienia w naszej parafii III zakonu franciszkańskiego. Następnie przełożony wspólnoty podziękował o. Abrahamowi, za przewodniczenie tej uroczystej Mszy św. oraz za głoszenie słowa Bożego na wszystkich Mszach św. podczas niedzieli powołaniowej, jak również księdzu proboszczowi, który jest mi-

strzem formacji w naszej wspólnocie, oraz zaproszonym gościom, pocztom sztandarowym, a także wszystkim wiernym uczestniczącym w tej Eucharystii.

Po ucałowaniu relikwii św. Franciszka nasza wspólnota, Rycerze św. Franciszka oraz zaproszeni goście udali się na spotkanie braterskie w salce na probostwie.

Na początku tego spotkania przełożony wspólnoty brat Jan powitał ojca Abrahama oraz zaproszonych gości. Spotkanie przebiegało w ciepłej atmosferze. Po odmówieniu modlitwy i odśpiewaniu pieśni do Ducha Świętego brat Jan przedstawił krótką historię franciszkańskiej wspólnoty tercjarskiej w parafii, złożył sprawozdanie z obecnej działalności i odczytał życzenia, które wpłynęły do wspólnoty od s. Julii Niemiec, przełożonej regionalnej, oraz od wspólnot lokalnych sąsiednich parafii. Również br. Henryk Gładysz złożył życzenia w imieniu własnym i w imieniu Rady Regionalnej FZŚ. Następnie głos zabrał o. Abraham, mówiąc o wielkim znaczeniu relikwii, które mają wielką moc i pomagają w duchowym życiu chrześcijan. Spotkanie przeplatane było rozmowami braterskimi i pieśniami, nie zabrakło również poczęstunku. Bardzo miło płynął czas, z serc płynęła radość i miłość braterska. Za wszystko dobro, które mogliśmy wspólnie przeżywać, podziękowaliśmy Bogu modlitwą. Na zakończenie o. Abraham udzielił nam błogosławieństwa. Rozstaliśmy się, życząc sobie i naszym rodzinom pokoju i dobra.

br. Jan Szoltyśnik

Jubileusz w parafii Krzyża Świętego w Siemianowicach Śląskich

Niecodzienna uroczystość odbyła się 5 maja 2013 r. w parafii Krzyża Świętego w Siemianowicach Śląskich. Cztery siostry ze wspólnoty FZŚ obchodziły 20. rocznicę złożenia świętej profesji. Na tę uroczystość przybyła wspólnota z Piekar Śląskich, gdyż ich przełożona – s. Krystyna Kowalska pierwsze kroki stawiała w tutejszej wspólnocie i w tej parafii złożyła profesję z następującymi siostrami: s. Leokadią Janik, s. Idą Kurtok i s. Heleną Gniozdorz, obecną okręgową okręgu sosnowieckiego. Ponadto przybyli również goście – przełożeni oraz siostry i bracia ze wspólnot z naszego okręgu.

Po wprowadzeniu sztandarów o godz. 10.30 rozpoczęła się Msza św., którą odprawił o. Tobiasz Kołodziejczyk, asystent FZŚ Regionu Katowickiego, wraz z ks. Maciejem Krajewskim, opiekunem tutejszej wspólnoty. Po homilii siostry ze

wspólnoty piekarskiej Lidia Płaszczymąka i Urszula Nowosielska wstąpiły do postulatatu, a s. Eugenia Rutka, s. Róża Misielak i s. Helena Reiter złożyły profesję. Następnie siostry jubilatki, dziękując Bogu za powołanie do FZŚ, odnowiły swoje przyrzeczenia życia ewangelicznego.

Po Eucharystii wszyscy uczestnicy uroczystości spotkali się w salce przy probostwie, gdzie powitał ich ks. proboszcz Stanisław Nocoń, dziękując za tę uroczystość i przybycie siostr i braci z dwóch diecezji: katowickiej i sosnowieckiej.

Braterskie spotkanie było bardzo radośne... wspominaliśmy dawne czasy, oglądaliśmy album ze zdjęciami. Po błogosławieństwie o. Tobiasza z radością w sercu wróciliśmy do domów.

s. K. K.



Pielgrzymka FZŚ do Turzy Śląskiej

W sobotę 18 maja do Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej już po raz 20. przybyli siostry i bracia FZŚ ze wszystkich wspólnot z regionów katowickiego, rybnickiego i bielsko-żywieckiego, aby wspólnie modlić się – dziękować za otrzymane dary i prosić o potrzebne łaski dawania świadectwa miłości Jezusa Chrystusa względem każdego człowieka.

Przed 20 laty śp. o. Tarsycjusz Waszecki zorganizował pierwszą pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej w Turzy. Ojciec zmarł 15 maja br., spotkanie więc rozpoczęliśmy modlitwą o światłość wiekiustą i odpoczynek wieczny dla niego w królestwie Bożym.

Przybyłych pielgrzymów przywitała s. Bogdana, przełożona Regionu Rybnickiego, wyczytując ponad 60 parafii, z których tercjarze przybyli do sanktuarium. Na początku uroczystej Eucharystii o. Tobiasz Kołodziejczyk OFM, witając licznie zgromadzonych i współkoncelebrujących księży proboszczów: Gerarda, Alojzego, o. Lidiana, przypomniał, że śp. o. Tarsycjusz był prekursorem odnowienia życia franciszkańskiego zakonu dla świeckich w latach 80. ubiegłego wieku. Ojciec Lidian podczas wygłoszonej homilii nawiązał do zakończenia Ewangelii

św. Jana, kiedy Jezus powiada do św. Piotra: „Pójdź za Mną”. Pierwszymi prawdziwymi świadkami byli apostołowie, którzy podążali za Jezusem, widzieli Jego dzieła, słuchali Jego nauk. Człowiek nie może w pełni zrozumieć wszystkich tajemnic Bożych. Każdy chrześcijanin jest powołany, aby być świadkiem Jezusa, czyli żyć treściami objawionymi i zapisanymi na kartach Ewangelii. Postępowanie człowieka, jego sposób bycia, odzwierciedla jego wnętrze. Świadek swoim życiem ukazuje Ewangelię, ukazuje Chrystusa.

Po homilii nastąpiły obrzędy FZŚ według Rytuału. Okres przygotowawczy – postulat rozpoczęło 11 osób. Do nowicjatu przyjęto 9 osób, zaś profesję – przyrzeczenie życia ewangelicznego we FZŚ złożyło 10 osób, a dwie osoby odnowiły ją na kolejny rok. Po Mszy św. było wystawienie Najświętszego Sakramentu i każdy mógł adorować Jezusa w ciszy. O godz. 13.30 tercjarze spotkali się przy kapliczkach różańcowych, aby wspólnie rozważyć tajemnice radosne Różańca świętego.

br. Jan Mieńczyk



Kapituła sprawozdawczo-wyborcza FZŚ w Katowicach-Podlesiu

6 maja br. odbyła się kapituła wyborcza wspólnoty miejscowej FZŚ przy parafii MB Częstochowskiej w Katowicach-Podlesiu. Temu wydarzeniu towarzyszyły relikwie bł. Jana Pawła II. Kapitułę poprowadziła przełożona Rady Regionu s. Julia Niemiec, obecny był również asystent regionalny o. Tobiasz Kołodziejczyk OFM i opiekun wspólnoty ks. Marcin Matonóg, którego wybrano do komisji skrutacyjnej. Przełożona wspólnoty s. Otylia Roj na wstępie gorąco powitała wszystkich uczestników. Siostra przełożona regionalna poprosiła o sprawozdanie z trzyletniej kadencji przełożoną, skarbnika i radną ds. formacji. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium.

Kapitułę rozpoczęto hymnem do Ducha Świętego oraz modlitwą według Rytuału FZŚ z prośbą o natchnienie o dobry wybór kapituły. W tajnym głosowaniu do zarządu zostali wybrani: s. Otylia Roj – przełożona wspólnoty, s. Anna Parzonka – z-ca przełożonej, br. Eugeniusz Wiechuła – radny ds. formacji, s. Krystyna Chęcińska – sekretarz, s. Maria Pilorz – skarbnik. Przez aklamację wybrano s. Leokadię Puto jako radną ds. mło-

dzieży i Rycerzy św. Franciszka oraz s. Helenę Poznańską jako radną ds. gospodarczych. Nowo wybrany zarząd zgodził się na pełnienie powierzonych funkcji i podziękował za zaufanie. Siostra Julia Niemiec życzyła nam dobrej współpracy i dobrej atmosfery we wspólnocie i w Kościele. Po modlitwie na zakończenie kapituły o. Tobiasz udzielił nam błogosławieństwa Bożego.

Podczas poczęstunku przybył do nas nasz proboszcz, ks. Jacek Plech, i życzył, by duch franciszkański był zawsze w nas, bo każde serce, w którym jest pokój i dobro, jest darem dla parafii.

Dziękujemy o. Tobiaszowi za prowadzenie nas drogą św. Franciszka, księdzu proboszczowi za zaszczylenie nas swoją obecnością, przyjazne i życzliwe słowa, a ks. Marcinowi, naszemu opiekunowi, za udostępnienie nam relikwii bł. Jana Pawła II, które od dnia kapituły peregrynują po rodzinach tercjarzy w naszej parafii.

oprac. s. Lidia,
zaszpony gość

Peregrynacja relikwii bł. Jana Pawła II we wspólnocie FZŚ w Hadrze – parafia św. Marcina w Cieszowej

Relikwie bł. Jana Pawła II przywiozła do naszej wspólnoty w Hadrze, z domu zakonnego w Lublińcu, siostra przełożona Henryka Woławek 17 marca br., w V niedzielę Wielkiego Postu. O tym, że będziemy gościć w naszej wspólnocie relikwie naszego ukochanego ojca świętego Jana Pawła II dowiedzieliśmy się w czasie spotkania opłatkowego w styczniu. Dokładny termin był wówczas jeszcze nieznany. Wielki Post to w każdej parafii okres uczestnictwa całej wspólnoty w nabożeństwach wielkopostnych, jak Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, kazania pasyjne, rekolekcje, przygotowania do największych i najważniejszych świąt w roku liturgicznym – Zmartwychwstania Pańskiego. W ten jakże ważny i rozmodlony czas włączyliśmy nasze rodzinne spotkanie z Janem Pawłem II. Był obecny w naszych domach w każdej z rodzin przez 24 godziny, podczas modlitwy brewiarzowej, nocnego czuwania. Jeśli był to dzień świąteczny, to spotkanie odbywało się w szerszym

gronie rodzinnym, połączone ze śpiewem pieśni, rozważaniem tajemnic Różańca i zakończone uroczystym posiłkiem przy stole rodzinnym.

Pierwsze spotkanie z relikwiami Jana Pawła II przeżyła s. Helena Gatys z Mochały. Po dłuższym leczeniu w szpitalu rodzina przywiozła ją do domu na święta wielkanocne. Według relacji s. Henryki, Helena bardzo się rozradowała, widząc siostrę przełożoną z relikwiarzem. Przy pomocy córki usiadła w fotelu i modliła się wspólnie z rodziną, odmawiając cały Różaniec. Po modlitwie stwierdziła, że jest mocniejsza i rozplakała się ze szczęścia.

Relikwie Jana Pawła II wędrowały nie tylko w rodzinach tercjarzy. Każda rodzina, która miała pragnienie przyjęcia relikwii, uzgadniała z siostrą przełożoną termin, a następnie przekazywała je następnym rodzinom według kolejności zgłoszeń. Peregrynacja w naszej wspólnocie trwała do 7 kwietnia 2013 roku. Wspominaliśmy czas, kiedy papież był



pośród nas, gdy przyjeżdżał do Polski, a my spotykaliśmy się z nim na stadionach, lotniskach i w wielu innych miejscach. Tak bardzo odżyły w nas te piękne wspomnienia. Całując relikwiarz i spoglądając na kosmyk włosów Jana Pawła II, umiejscowiony za szybką, każdy z nas miał poczucie silnej bliskości z papieżem. Łzy cisnęły nam się do oczu, gdy nadeszła chwila rozstania. Jesteśmy bardzo wdzięczni przełożonym za możliwość spotkania się z naszym błogosławionym rodakiem.

s. Stanisława

Maryja – Matka Kościoła, Królowa Niebios

Per Mariam Soli Deo – przez Maryję samemu Bogu
(sługa Boży kard. S. Wyszyński)

W maju w sposób szczególny czcimy Najświętszą Maryję Pannę. Dziękujemy Panu Bogu szczególnie za to, że wybrał ją na Matkę swego Syna. Dziękujemy Panu Jezusowi za to, że z wysokości krzyża dał nam Maryję za Matkę duchową. Dziękujemy Maryi za to, że troskliwie opiekuje się nami w czasie naszej pielgrzymki do niebieskiej ojczyzny.

Jak co roku do Śląskiego Asyżu przybyli franciszkanie świeccy, aby celebrować święto Matki Kościoła i dziękować Maryi za troskliwą opiekę nad nami. Przełożona regionalna Regionu Katowickiego s. Julia Niemiec w imieniu FZŚ powitała o. Witosława, rektora, który przewodniczył Eucharystii i wygłosił homilię. Koncelebrę sprawowali o. Tobiasz i o. Emil.

Po usłyszeniu Ewangelii o cudzie w Kanie odczytujemy trzy przesłania, które dotyczą relacji z samym Bogiem przez Maryję. Po pierwsze zdolność Maryi w dostrzeganiu naszych potrzeb. Jak wielkie musi być to wstawiennictwo, skoro na Jej prośbę Jezus dokonuje cudu. Stąd przesłanie dla nas, że będąc w Kościele, gdzie Ona jest Matką i Królową, mamy pełne prawo, by o takie wstawiennictwo prosić i możemy mieć pełną ufność, że zostaniemy wysłuchani. Przesłanie drugie dotyczy samego Pana Jezusa, gdyż On, zamieniając zwykłą wodę w wino, daje nam znać, że wszystko, czego się dotyka, zamienia w rzeczy trwałe. Ono mówi, że bycie z Jezusem jest korzyścią dla nas, jeżeli chce-

my zamienić coś grzeszne w święte. Warto pamiętać o tym cudzie. Trzecie przesłanie tej Ewangelii dotyczy wiary uczniów. Jak wspomina ewangelista – po tym cudzie oni uwierzyli. Jak ważną rolę pełni cud, a więc coś, co we mnie Boża ręka przemieniła. Nie byłoby tego doświadczenia uczniów, gdyby nie wstawiennictwo Maryi i ich obecność wokół Jezusa. To przesłanie wskazuje nam, że nasze wspólnoty, te kościelne, parafialne, zakonne, są miejscem, gdzie wiarą należy się dzielić; są miejscem, gdzie wiara wzrasta, gdzie jeden drugiego prowadzi ku zbawieniu. Taka wzajemna odpowiedzialność sprawia, że dla dzisiejszego świata Zakon Pierwszy, Drugi czy Trzeci stają się alternatywą dla cywilizacji śmierci, którą ten świat proponuje, i odwrotnie, za każdym razem zgromadzonym wokół Jezusa wzrasta wiara, wzrasta cywilizacja miłości. Święty Franciszek całym sercem, oczyma, całym swoim życiem był wpatrzony i tym, który naśladował Maryję. W jaki sposób to czynił? Służebność byłaby wspólnym mianownikiem tych dwóch osób, bo zarówno Maryja, która dostrzega potrzebę innych, jak i Franciszek, który odnawia Kościół w pokorze i ubóstwie, są tymi elementami, które dzisiaj i Kościół, i świat mogą ubogacić.

Po Eucharystii na drózkach różańcowych odmówiliśmy Różaniec, a po nim było spotkanie braterskie z konferencją o. Emila o budowaniu jedności we wspólnocie, który powiedział między innymi:

– Obchodziliśmy Zesłanie Ducha Świętego, a jednym z darów Ducha jest dar jedności. Co zrobić, by być człowie-

kiem, który buduje jedność w kontekście tego wydarzenia i kiedy wspominamy Maryję, tę, która była w Kościele, dała początek pierwszej wspólnoty kościelnej, która się otworzyła. Kto jest człowiekiem jedności? Niech to będzie swoisty rachunek sumienia dla każdego z nas. Człowiekiem jedności jest ten, który łączy i scala, a nie rozбивa; to człowiek posłuszeństwa Bogu i ludziom w sprawach ważnych, które nie są sprzeczne z tym, na co wskazuje Bóg, wierności nawet w małych sprawach. Człowiek jedności to człowiek twórczo i aktywnie włączający się w życie rodziny, różnych grup i wspólnot; to człowiek modlitwy: *Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity* (J 15,5). To człowiek nawrócenia, który przemienia swój sposób myślenia na podstawie Pisma Świętego, oczyszcza swoją pamięć i powierza się z ufnością miłosierdziu Bożemu; który stawia sobie wymagania, umie rezygnować. To człowiek Eucharystii, skoro Eucharystia jest sakramentem jedności; to

człowiek żyjący w zjednoczeniu z Jezusem w codzienności i uczący się od Niego postawy bycia „dla” – ta umiejętność słuchania w III zakonie jest też bardzo ważna. Słowa Jezusa: *Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się* (Mk 6,50) mówią, że On jest zawsze blisko, chociaż upadamy, bo taka jest nasza natura, ale umiejętnością i siłą naszego upadania jest powstawanie, chęć kroczenia dalej za Jezusem.

Życzę Wam, w dzień po Zesłaniu Ducha Świętego, abyście dążyli do jedności, abyście na tej jedności budowali wasze franciszkańskie powołanie. Nie można zniszczyć tego, co tworzyła historia naszych pokoleń. Życzę, by Duch Święty prowadził III zakon, by te wspólnoty rozwijały się w wymiarze powołaniowym. Życzę radości, pokoju, dobra, jedności, które płyną z Wieczernika.

oprac. s. Lidia Balcarek

Szkolenie przełożonych i zastępców w Regionie Rybnickim

Szkolenia członków FZŚ zawsze mają na celu pogłębianie określonej wiedzy, wymianę doświadczeń, zapoznanie z nowymi formami i metodami prowadzenia spotkań, nie tylko wspólnotowych. Spotkanie szkoleniowe przełożonych i zastępców rad wspólnot miejscowych odbyło się 23 lutego br. w kościele franciszkańskim pw. św. Józefa w Rybniku. Wszystkich przybyłych powitała ciepłymi słowami s. Bogdana Fitał, przełożona regionalna, przedstawiając planowany przebieg spotkania. Po niej s. Wanda Sak, członek ds. formacji, prowadziła liturgię godzin, a później o. Lucjusz Wójtowicz celebrował Mszę św. w intencji naszych wspólnot o ożywienie wiary oraz o nowe powołania. Oprawę liturgiczną sprawowali: czytania br. Izidor Chmieliński, śpiew psalmu s.

Bogdana, procesję z darami s. Kazimiera Świder oraz Aleksandra. Ojciec Lucjusz w homilii, którą rozpoczął od słów ewangelicznych „świątynią bądźcie...”, mówił o świętości Ludu Bożego, o świętej miłości Boga, o doskonałości Bożej, do której dążył św. Franciszek z Asyżu, idąc śladami Jezusa. Dalej nawiązał do Reguły FZŚ: Bóg wezwał wielu, aby szli drogą Ewangelii do doskonałości za przykładem św. Franciszka. Po homilii było przyjęcie do postulatu dwóch sióstr, a po Mszy św. uczczenie relikwii św. Franciszka przez ucałowanie.

Następnie przeszliśmy do refektarza, gdzie odbyła się dalsza część spotkania, czyli szkolenie. Przełożona regionalna powitała wszystkich, podała kilka informacji oraz przekazała najważniejsze

aspekty ze spotkania przełożonych regionalnych z Radą Narodową. Mówiła o zaleceniu podjęcia przez każdą wspólnotę jednego dnia modlitw w tygodniu o nowe powołania z ofiarami postów, cierpień itp. przez wszystkich członków wspólnoty na miarę swoich możliwości, dalej o nowennie franciszkanów świeckich przed 800. rocznicą utworzenia zakonu franciszkańskiego dla świeckich, o kulcie relikwii na przykładzie bł. Anieli Salawy. Konferencje podczas spotkania wygłosili: o. Lucjusz „Rok Wiary doświadczeniem FZŚ”, s. Wanda Sak „Życie franciszkanina świeckiego w pokucie”. Na zakończenie spotkania o. Lucjusz udzielił błogosławieństwa.

s. Bogdana Fitał

Peregrynacja relikwii bł. Anieli Salawy w parafii św. Katarzyny w Woźnikach

Peregrynacja relikwii bł. Anieli Salawy w naszej parafii rozpoczęła się 26 stycznia. Podczas każdej Mszy św. o. Rufin Juraszek OFM wygłaszał słowo Boże, przedstawiając życiorys bł. Anieli; mówił, jak można dużo łask otrzymać, mając w rodzinie tak cenne relikwie bł. Anieli, opiekunki m.in. osób bez pracy. Zachęcał też do modlitwy o nowe powołania do FZŚ przez wstawiennictwo bł. Anieli. Na zakończenie każdej Mszy św. o. Rufin podawał każdemu, kto tego pragnął, relikwie do ucałowania i każdy otrzymał pamiątkowe obrazki. Po ostatniej Mszy św. relikwie rozpoczęły swoją peregrynację.

Najpierw relikwie przekazywane były członkom FZŚ w naszej parafii po każdej Mszy św. wieczornej. Następnie obecnością relikwii w rodzinie mogli się cieszyć zgłoszeni

i zapisani w zakrystii parafianie. Każda rodzina wpisywała swe prośby i podziękowania do Księgi wpisów, która wędrowała wraz z Tryptykiem przedstawiającym drogę bł. Anieli do świętości.

Peregrynacja zakończyła się 12 marca br., za co jesteśmy wdzięczni – franciszkanie świeccy i rodziny, które skorzystały z odwiedzin relikwii bł. Anieli – ks. proboszczowi Romanowi Pilorzowi za zgodę na przeprowadzenie peregrynacji, ks. wikaremu Mariuszowi Kostce, o. Rufinowi Juraszkowi, a br. Marianowi Kandzi za dostarczenie obrazu bł. Anieli Salawy, który gościł podczas peregrynacji w naszym Kościele.

s. Halina

Rekolekcje FZŚ w Kokoszycach

Odbływały się one od 11 do 14 marca 2013 roku, a prowadził je asystent Regionu Rybnickiego o. Lucjusz Wójtowicz. Z Rady Regionu Rybnickiego byli: zastępca przełożonej regionalnej br. Izydor Chmieliński oraz skarbnik s. Stefania Smusz. Z całego naszego regionu przybyło 17 tercjarzy. Po zgromadzeniu się wspólnoty w kaplicy, powitał ją dyrektor domu rekolekcyjnego ks. Mariusz Pacwa. Po krótkiej modlitwie udaliśmy się na kolację, po której odbyła się Msza św. rozpoczynająca nasze rekolekcje. Tematem przewodnim rozważań rekolekcyjnych były „Napomienia” św. Franciszka, tzw. perły ewangelicznej mądrości.

Każdy dzień rozpoczynał się modlitwą brewiarzową oraz konferencją prowadzoną przez o. Lucjusza. Następnie było śniadanie, a po nim czas wolny. W każdej wolnej chwili nasz opiekun o. Lucjusz służył wspólnocie przez udzielanie sakramentu pokuty oraz rozmowy indywidualne z tercjarzami. Jednego dnia o godz. 9.00 gromadziliśmy się na Różańcu, a następnego na Drodze Krzyżowej. Poszczególne części Różańca były roz-



ważane przez tercjarzy, natomiast Drogę Krzyżową prowadził o. Lucjusz, a br. Izydor z krzyżem zatrzymywał się przy poszczególnych stacjach. O godz. 11.00 rozpoczęła się Eucharystia, podczas której poszczególni bracia i siostry prowadzili czytania, śpiew psalmów, modlitwę wiernych oraz czynili posługę ministranta. Po Mszy św. był obiad i czas wolny. O godz. 15.00 rozpoczynała się Koronka do Miłosierdzia Bożego. W pierwszym dniu prowadził ją br. Izydor, a w drugim s. Cecylia. Po koronce był podwieczorek, kolejny krótki czas wolny, po którym o godz. 16.45 odbywała się następna konferencja. Każdy dzień rekolekcji kończył się wystawieniem Najświętszego Sakramentu oraz Apelem Jasnogórskim.

Konferencje podczas rekolekcji poświęcone były napomnieniom św. Franciszka, które nie tylko odnosiły się do I zakonu i do klarysek, ale także do FZŚ. Pan Jezus mówi o błogosławieństwach, a św. Franciszek wskazuje zachęty i napomina w 28 punktach. Są to wypowiedzi świętego, które mają wskazywać kroczenie w dobrym kierunku i pomagają trwać mocno w wierze. Podstawą jest życie sakramentalne. W napomnieniach św. Franciszek przypomina, by starać się „posiąść Ducha Pańskiego”. Kto żyje w Duchu Pańskim, będzie pokorny i posłuszny. Ubóstwo św. Franciszka jest błogosławieństwem, a życie sakramentalne najpiękniejsze i najdrogocenniejsze.

Nasze tegoroczne rekolekcje były wyjątkowe, gdyż przypadły w okresie oczekiwania na wybór nowego papieża.



W wolnych chwilach śledziliśmy informacje o konklawe. Dużą radością dla całej wspólnoty był wybór nowego papieża, który przybrał imię Franciszek. W czasie wolnym zobaczyliśmy film dotyczący cudów eucharystycznych, a także film o życiu bł. Anieli Salawy. W ostatnim dniu rekolekcji podczas Mszy św. była możliwość przyjęcia sakramentu chorych, jak i zostały poświęcone dewocjonalia.

W imieniu wszystkich tercjarzy br. Izydor podziękował o. Lucjuszowi za przybliżenie napomnień św. Franciszka, a także całą posługę podczas rekolekcji. Na zakończenie wszystkim zostało udzielone błogosławieństwo. Jak co roku, przez cały czas pobytu siostry jadwiżanki swoją dobrocią i życzliwością posługiwały całej wspólnotie. Wyjeżdżając z Kokoszy, każdy był umocniony naukami św. Franciszka i ma nadzieję na dobre owoce tych niezapomnianych rekolekcji.

**s. Cecylia Chmielińska,
przełożona wspólnoty z parafii WNMP
w Biertułtowach**

WIELKOPOSTNE SPOTKANIA

GÓRKI WIELKIE

16 marca br. Franciszkański Zakon Świeckich Regionu Bielsko-Żywieckiego uczestniczył w kolejnym, dorocznym wielkopostnym dniu skupienia w kościele pw. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Rozpoczęto go odmówieniem jutrzni, którą poprowadziła s. Helena ze wspólnoty przy parafii pw. św. Franciszka z Asyżu. Następnie uczestniczyliśmy w Mszy św., sprawowanej przez o. Zygmunta, który też wygłosił słowo Boże.

W homilii ojciec pouczał, że do przeżywania Triduum Paschalnego oraz tajemnicy Zmartwychwstania przygotowujemy się przez modlitwę i znaki, które są drogą i ścieżką prowadzącą do celu. Należy wybrać drogę najprostszą i najkrótszą, aby nie wejść w zaułek. Te znaki, którymi należy się kierować, to 10 przykazań. Pan Bóg ustawił je wzdłuż drogi naszego życia, abyśmy bezpiecznie dotarli do portu zbawienia – raj u obiecanego, utraconego przez pierwszych rodziców przez grzech nieposłuszeństwa. Pan Jezus ponosił wielką ofiarę – umarł na krzyżu, aby

nas zbawić. Ale nadal obciążeni jesteśmy skutkami grzechu: słabością, chorobami, starością, które niosą za sobą cierpienie. Jednak ono nabiera sensu, jeżeli łączymy je z ofiarą Chrystusa. Ojciec Zygmunta podkreślił, że aby dojść do Chrystusa, musimy wpatrywać się w te znaki i odczytywać je każdego dnia. Miłosierny Bóg nie zostawia nas samych – daje nam sakramenty święte – znaki obecności wśród ludu. W sakramencie pokuty Bóg objawia niepojęte i niezgłębione miłosierdzie, a Eucharystia to sakrament miłości. Znaki te są sensem naszej drogi prowadzącej do

szczytu, który zwie się: niebo i zbawienie. Aby dojść do niego dojść, należy się przygotować na trudy tej drogi. Wybierając się na wycieczkę w góry, zabieramy m.in. pożywienie, aby się posilać. Duchowym pożywieniem jest Eucharystia. Trzeba nam często korzystać z Eucharystii, aby nie osłabnąć w drodze do nieba. Nie można zapomnieć o sakramencie pokuty, w którym zostawiamy balast naszego życia. Pan Jezus umacnia nas w sakramentach, a nasz trud jest wówczas lżejszy. Napelnieni siłą, radością i miłością, możemy iść dalej.

Niech uczta Miłości będzie udziałem każdego z nas. Niech Miłość zawsze zwycięża.

Po zakończonej homilii, modlitwie wiernych, przeżyaliśmy radość włączenia pięciu osób do wspólnoty regionalnej FZS (dwie osoby przyjęto do postulatu, dwie rozpoczęły nowicjat, a jedna złożyła profesję wieczystą).

Po Mszy św. poprzez ucałowanie uczliśmy relikwie św. Franciszka. Potem przeżyaliśmy rozważania stacji Drogi Krzyżowej, które przygotowała i poprowadziła przełożona regionalna s. Anastazja Sikora.

Po zakończonej modlitwie udaliśmy się do salki na poczęstunek, przygotowany przez s. Pelagię ze wspólnoty przy parafii św. Jana Sarkandra. Po posiłku, wdzięczni za możliwość przeżycia tego dnia z Chrystusem, przeszliśmy do kościoła, aby odmówić część bolesną Różańca świętego.

Po zakończonym dniu skupienia udaliśmy się z radością i nowymi siłami do naszych domów, bliskich, aby rozsiewać ziarno, zasiane w naszych sercach podczas tego dnia, aby rozsiewać pokój i dobro.

oprac. s. Elżbieta

RYBNIK-ZAMYŚLÓW

Każdego roku dzień skupienia FZS w Regionie Rybnickim odbywa się w innej parafii – tym razem było to 9 marca br. w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Rybniku-Zamysławie. Rozpoczęła go s. Bogdana Fitał, przełożona regionalna, która w kilku słowach poinformowała o programie spotkania. Po przywitaniu wspólnota odmówiła jutrznię, a po niej rozpoczęła się Msza św., koncelebrowana przez o. Lucjusza Wójtowicza OFM, asystenta regionalnego, i o. Lidiana Strzedułę OFM, który wygłosił słowo Boże. W czasie Mszy św. do postulatu został przyjęty br. Stanisław Ciupek z parafii Wniebowzięcia NMP w Biertułtowach, co było wielką radością dla całej wspólnoty. Po Mszy św. były adoracja Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo ku czci św. Franciszka. Modlitwie przewodniczył o. Lucjusz. Po modlitwach odbyła się Droga Krzyżowa, którą prowadził i rozważał o. Hadrian Bek, zastępca asystenta regionu

i proboszcz parafii Rybnik-Zamysłów, podczas której niesiony był krzyż przez br. Izydora Chmielińskiego. Po nabożeństwie cała wspólnota ucałowała relikwie św. Franciszka.

Następnie wspólnota miejscowa zaprosiła wszystkich obecnych tercjarzy na poczęstunek do salek katechetycznych. W czasie uctowania s. Bogdana Fitał

podziękowała za wspólną modlitwę i przybycie wszystkim, a o. Lucjusz zapraszał tercjarzy na rekolekcje do Kokoszc. Umocnieni na duchu i pokrzepieni udaliśmy się w drogę powrotną do swoich domów. Bardzo dziękujemy przełożonej i wspólnocie w Zamysławie za organizację tego spotkania.

s. Cecylia Chmielińska



SOSNOWIEC

Jak co roku, w okresie Wielkiego Postu – tym razem 16 marca – tercjarze okręgu sosnowieckiego spotkali się w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu na wspólnej modlitwie. Zebranych przywitał ks. Wiesław Żmija, wyrażając wdzięczność Bogu, że zgromadził tak licznie naśladowców św. Franciszka w tym właśnie miejscu. Spotkanie rozpoczęło się liturgią godzin, modlitwą szczególnie umiłowaną przez tercjarzy. Po niej nastąpiła adoracja Najświętszego Sakramentu. Słowem i pieśnią uwielbialiśmy Pana obecnego wśród nas. Ten czas znakomicie przygotował nas do Eucharystii. Przewodniczył jej o. Tobiasz

Kołodziejczyk, asystent duchowy FZS. W homilii podkreślił, że zebraliśmy się jak na górze Tabor, aby trwać w zjednoczeniu z Jezusem.

Po Eucharystii wysłuchaliśmy referatu s. Urszuli Chajdugi „Tercjarze w Roku Wiary”. Referat zachęcał nas, byśmy, tak jak nasz patron, żyli na co dzień słowem Bożym, bo wiara rodzi się ze słuchania. Biblia rodzi w człowieku myślenie Boże, podczas gdy radio i telewizja uczą myślenia tego świata. Trwanie zaś we wspólnocie pozwala lepiej pojąć, że Bóg poprzez zsyłane na nas doświadczenia pragnie naszego nawrócenia. Papierkiem lakmusewym, czy jesteśmy dobrymi chrześcijanami, są miłość do nieprzyjaciół i podejście

do krzyża. Bóg powołał nas, by zbawić świat słowem Bożym i dobrym przykładem. Do tego zadania przygotowuje nas przez rekolekcje, codzienne trwanie przy słowie Bożym, modlitwę, wspólnotę, pogłębianie duchowości franciszkańskiej na górze św. Doroty w Będzinie, nocne czuwania w parafii Chrystusa Króla w Sosnowcu-Klimontowie, a przede wszystkim przez Eucharystię.

Wybrzmieniem tej części spotkania była wielkopostna Droga Krzyżowa. Spotkanie zakończyło się agapą. Dziękujemy wszystkim przybyłym za udział w spotkaniu.

s. Halina Dębowska

Z kart kroniki bielskiej wspólnoty o ojcu Tarsycjuszu

17 maja 2013 roku byłem uczestnikiem ostatniej drogi założyciela wspólnoty FZŚ przy parafii NMP Królowej Polski w Bielsku-Białej. Nasza wspólnota jest ostatnią, którą zakładał w swoim życiu. Nie sposób było być w Górkach i nie odwiedzić o. Tarsycjusza. Podczas odwiedzin dopytywał się imiennie o każdego; żegnając się, błogosławił – robił wtedy znak krzyżyka na czole. Zdarzało się, że prosił dla siebie o takie błogosławieństwo.

Na 1. fotografii strony z kroniki czytamy: „22 października (...) będzie dniem powołaniowym do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich (...) Życie św. Franciszka z Asyżu i jego regułę dla świeckich przedstawi nam o. Tarsycjusz Waszecki”.



Po lewej stronie zdjęcia jest program formacji. „Po przedyskutowaniu projektu [z o. Tarsycjuszem] i przedstawieniu go Prowincjałowi o. Józefowi Czura, wspólnota spotykała się dwa razy w miesiącu, by poznać bogactwo Ewangelii, Reguły i duchowości franciszkańskiej”.

Notatka druga w kronice brzmi: „W niedzielę 29 października 2000 r. w tutejszym kościele wygłosiłem Słowo Boże pt. »Moja mapa turystyczna« Ewangelii św. Wielu wiernych wpisało się do FZŚ [podpisał] o. Tarsycjusz Waszecki”.

Ojciec Tarsycjusz nie szczędził czasu ni serca. Szczerze podziwiałem jego wiedzę oraz zaangażowanie. Ojciec Tarsycjusz, niech Pan okaże Ci pogodne Oblicze.



br. J. K. Mojżyszek,
przełożony

Pożegnanie o. Tarsycjusza przez wspólnoty FZŚ Regionu Bielsko-Żywieckiego

Do domu Ojca odszedł 15 maja 2013 roku nasz pasterz – o. Tarsycjusz Waszecki. Był znany, lubiany i ceniony przez wszystkich, którzy go znali, za ogrom poświęcenia, pracy, służbę Bogu i ludziom. Przez wszystkie lata był niestrudzonego apostołem Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Rejestr jego dokonań jest bogaty, długi, pełen zasług. Los kazał mu pełnić trudne posłannictwo, m. in. był budowniczym klasztoru i kościoła w Górkach Wielkich w latach 1991–1995, później pełnił funkcję przełożonego domu i był proboszczem parafii. Ojciec Tarsycjusz większą część swego kapłańskiego życia poświęcił posługiwaniu na rzecz FZŚ. Przez 31 lat (1970–2001) był przeznaczony przez władze prowincji na prowincjalnego asystenta troszczącego się o rozwój i działalność tego zakonu, przygotowanie materiałów formacyjnych, sprawując opiekę nad wspólnotami regionalnymi i lokalnymi. W tym okresie o. Tarsycjusz w naszym regionie powołał do życia kilkanaście wspólnot FZŚ, głosząc kazania powołaniowe w parafiach.

Od 2001 r. intensywnie pracował na polu wydawniczym. Pozostawił nam ponad 35 wydanych książek, a od 1988 roku zaczął wydawać kwartalnik „Pokój i Dobro”, cieszący się do dzisiaj dużym wzięciem. Ojciec Tarsycjusz Waszecki zmarł w szpitalu w Katowicach-Ochojcu. Przeżył 77

lat, w zakonie 60, w kapłaństwie 54. Został pochowany na cmentarzu parafialnym przy bazylice św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP w Katowicach-Panewnikach 17 maja 2013 roku.

Wdzięczni za tak cenne sukcesy w posługiwaniu Franciszkańskiemu Zakonowi Świeckich zapewniamy pamięć modlitewną.

21 maja br. o godz. 18 w kościele parafialnym pw. św. J. Sarkandra w Górkach Wielkich została odprawiona Msza św., której przewodniczył proboszcz o. Zygmunt Moćko. Wzięły w niej udział delegacje wspólnot FZŚ Regionu Bielsko-Żywieckiego, dziękując Bogu za kapłana, który był dla nas wzorem i przykładem, jak służyć Bogu w miłości z bliźnim, będąc – jak mawiał – w szkole św. Franciszka.

Niech św. Franciszek i Królowa zakonu serafickiego wysłuchają naszej modlitwy o szczęśliwość wieczną dla śp. o. Tarsycjusza, pasterza z Zakonu św. Franciszka z Asyżu, wynagradzając wszelkie dobro, które nam wyświadczył za życia. „Bóg zapłać” – dziękują wspólnoty miejscowe FZŚ z Regionu Bielsko-Żywieckiego wraz z przełożoną regionalną.

s. Anastazja Sikora

O. TARSYCJUSZ STANISŁAW WASZECKI OFM



Urodził się 9 lipca 1935 roku w Rybniku-Ligocie jako syn Józefa i Moniki z domu Delong. W 5. dniu życia został ochrzczony w kościele parafialnym Matki Boskiej Bolesnej w Rybniku, otrzymując imię Stanisław. Mając 11 lat, przystąpił do Pierwszej Komunii św. we franciszkańskim parafialnym kościele św. Józefa w Rybniku, a rok później, w tym samym kościele, przyjął sakrament bierzmowania, którego udzielił mu bp Juliusz Bieniek.

W 1941 roku, jako sześciolatek, zaczął uczęszczać do niemieckiej Szkoły Podstawowej w Rybniku, w której ukończył 3 klasy. Po wojnie kontynuował naukę w polskiej szkole, a po jej ukończeniu w 1949 roku został przyjęty do Małego Seminarium Duchownego OO. Franciszkanów w Jarocinie. Ponieważ małe seminarium zostało w 1952 roku zlikwidowane przez władze państwowe, skierował prośbę o przyjęcie do franciszkańskiego nowicjatu Prowincji Wniebowzięcia NMP w Kobylinie, do którego został przyjęty. Nowicjat rozpoczął 8 września 1952 roku, otrzymując imię Tarsycjusz oraz habit franciszkański z rąk magistra nowicjatu o. Józefa Zająca OFM.

Po złożeniu 9 września 1953 roku w Kobylinie pierwszej profesji na ręce ministra prowincjalnego o. Tytusa Semkły, udał się do rybnickiego klasztoru, gdzie przebywali bracia uzupełniający wykształcenie średnie na Wydziale Humanistycznym Seminarium Filozoficznego, na którym 26 czerwca 1954 r. zdał tzw. małą maturę.

W 1954 roku rozpoczął studia filozoficzne w Opolu i studiował tam przez dwa lata. W latach 1956–1960 odbył seminaryjne studia teologiczne w Panewnikach. Definitor prowincjalny o. Chryzostom Kurek przyjął od niego 15 grudnia 1956 r. w Panewnikach profesję uroczystą. W Panewnikach bp Herbert Bednorz udzielił mu 21 grudnia 1956 r. tonsury, co było znakiem przynależności do duchowieństwa, a także niższych święceń ostiariatu, lektoratu, egzorcystatu i akolitu (14.08.1958) oraz święceń subdiakonatu (21.02.1959), diakonatu (25.04.1959) oraz prezbiteratu (11.05.1959). Mszę św. prymicyjną odprawił w kościele franciszkańskim św. Józefa w Rybniku.

Po święceniach przez rok uczęszczał do Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Gliwicach, gdzie 13 czerwca 1960 r. zdał maturę państwową. Przez kolejny rok (1960–1961) kończył w Panewnikach kurs pastoralny, by zdobyć uprawnienia do sprawowania sakramentu pokuty.

W lipcu 1961 r. skierowany został do klasztoru w Bytomiu, by przy tamtejszej parafii św. Wojciecha podjąć obowiązki wikariusza parafialnego i katechety. Ustalenia kongresu kapitulnego z 1962 roku przeznaczyły go do klasztoru wschowskiego, do którego udał się w sierpniu tegoż roku w charakterze stacjonariusza. Przebywał tam trzy lata (do 1965 r.).

Kolejne 9 lat spędził w klasztorze w Panewnikach, najpierw jako wikariusz parafialny (1965–1968) i rekolekcjonista (1966–1968), a następnie jako wikariusz domu, misjonarz ludowy i lokalny referent powołań (1968–1971) oraz prowincjalny komisarz III Zakonu św. Franciszka (1970–1974). 19 kwietnia 1974 roku biskup katowicki Herbert Bednorz powołał o. Tarsycjusza na przewodniczącego Zespołu ds. ożywienia działalności grup de-

wocyjnych w diecezji w ramach I Synodu Diecezji Katowickiej.

W latach 1974–1980 przebywał w domu zakonnym w Rybniku, gdzie był gwardianem tamtejszej wspólnoty i kronikarzem oraz prowincjalnym asystentem Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej. W 1978 roku podjął studia zaoczne dla księży na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL, uwieńczone zdobyciem magisterium – 29 października 1980 roku obronił pracę magisterską „Przepisy prawa Trzeciego Zakonu Świeckich św. Franciszka z Asyżu”. Podczas pobytu w Rybniku otoczył duchową opieką 16 domów sióstr zakonnych.

Po sześciu latach pobytu w Rybniku powrócił w 1980 roku do Panewnik i objął obowiązki wicerektora WSD oraz prowincjalnego asystenta Świeckiej Rodziny Franciszkańskiej. Został także wybrany dyskretem klasztoru. Po roku zrezygnował ze stanowiska wicerektora, ale powołany został do Rady Plenarnej Prowincji. Na przełomie roku 1982/1983 przebywał przez 3 miesiące w Bielsku-Kamienicy, a następnie przez pół roku w Starych Panewnikach.

W latach 1983–1991 należał do wspólnoty w Chorzowie-Klimzowcu. Kontynuował swoją opiekę nad Świecką Rodziną Franciszkańską jako prowincjalny asystent (1983–1991), był członkiem zarządu klasztoru (1983–1986) oraz gwardianem i ekonomem klasztoru (1986–1991). Minister prowincjalny o. Hipolit Lipiński wyznaczył o. Tarsycjusza 5 marca 1990 roku odpowiedzialnym za zorganizowanie placówki w Górkach Wielkich. Pogarszający się stan zdrowia spowodował, że zrezygnował 21 maja 1991 r. z urzędów w Chorzowie, skąd przeniósł się (23.05.1991) do Górek Wielkich, gdzie był pierwszym gwardianem nowo powstałego domu zakonnego oraz jego ekonomem (1991–1995). Był także pierwszym administratorem powstałej tam tymczasowej parafii św. Jana Sarkandra (1991–1995). Opiekował się nadal FZŚ jako prowincjalny asystent (1991–2001). Od chwili, kiedy zlecono mu organizowanie placówki w Górkach Wielkich, prowadził kronikę klasztorną. Otrzymał także 14 października 1992 r. nominację na ojca duchownego dekanatu skoczowskiego. Od roku 2001 przebywał w Górkach Wielkich jako rezydent (stacjonariusz). Pogarszający się stan zdrowia spowodował, że na początku bieżącego roku został przeniesiony do panewnickiej infirmerii.

Ojciec Tarsycjusz większą część swego kapłańskiego życia poświęcił posługiwaniu na rzecz Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Przez 31 lat (1970–2001) był przeznaczany przez władze prowincji na prowincjalnego asystenta troszczącego się o rozwój tego zakonu i jego działalność, o opiekę nad wspólnotami regionalnymi i lokalnymi, o przygotowywanie materiałów formacyjnych. Napisał wiele artykułów o FZŚ, a w 1989 roku zaczął wydawać, ukazujący się do dzisiaj, kwartalnik „Pokój i Dobro”. Napisał także, cieszący się do dzisiaj dużym wzięciem, modlitewnik „Pokój i Dobro”. Przygotowywał młodych współbraci do pracy z FZŚ, prowadząc przez 14 lat (1981–1995) wykłady z Duszpasterstwa FZŚ w WSD Franciszkanów w Panewnikach. Od 2001 roku intensywnie pracował na polu wydawniczym. Przepisywał i wydawał kazania naszych współbraci, spoczywające w Archiwum Prowincjalnym. Napisał ponad 35 książek.

Ojciec Tarsycjusz Waszecki zmarł 15 maja 2013 roku w szpitalu w Katowicach-Ochojcu. **Przeżył 77 lat, w zakonie 60, w kapłaństwie 54.**

Wspominamy...

br. Gerarda Korusa

9 maja 2013 roku zasnął w Panu nasz brat Gerard. Wspólnota FZŚ dziękuje mu za przynależenie do rodziny franciszkańskiej przez 42 lata. Był pokornym i wiernym tercjarzem. Żył na co dzień Ewangelią. Gdy był młodszy, udzielał się w kościele. Nosił sztandar św. Franciszka na wszystkich uroczystościach, pomagał przy klasztorze jako świecki brat. Corocznie, przez 40 lat, wędrował pieszo z pielgrzymkami z Rybnika, niosąc krzyż na czele pochodu pielgrzymkowego, do naszej Matki i Królowej do Częstochowy. Na tę pielgrzymkę czekał cały rok. Gdy w ostatnich latach zdrowie mu nie pozwalało daleko iść, to wyprowadzał pielgrzymkę chociaż jedną stację.

Niech Maryja, ukochana Twoja Matka w niebie, i św. Franciszek zaprowadzą Cię przed tron Boga Przedwiecznego i niech On otworzy Ci bramy nieba.

Dziękujemy ks. Markowi Bernackiemu za asystę podczas ceremonii pogrzebowej oraz za wygłoszone słowo, za koncelebrę ojcom Gilbertowi i Radomirowi, pocztowi sztandarowemu oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu.

s. Kazimiera, przełożona

s. Annę Lepiarczyk

11 maja 2013 roku Pan powołał do wieczności s. Annę w 94. roku życia. Do FZŚ należała 16 lat. Była człowiekiem wielkiej wiary, dobroci i życzliwości. Wychowała 8 dzieci. Mając 47 lat, została wdową. Sama wychowując dzieci i pracując na roli, dawała im przykład wiary i życia przez pracę i modlitwę. Starła się zachować tradycję śląską w ubiorze. Nie wstydziła się tego. Pod koniec życia, gdy upadła na zdrowiu, pozostając w domu, żyła modlitwą. Była wyrozumiała, skromna i pobożna. Co miesiąc przyjmowała księdza z Panem Jezusem. Była pod stałą opieką swych córek i synowej.

Dziękujemy franciszkanom, o. Gilbertowi i o. Feliksowi, proboszczowi i opiekunowi wspólnoty FZŚ, za ceremonię pogrzebową i wygłoszone słowo, pocztowi sztandarowemu oraz wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie...

s. Kazimiera, przełożona

s. Helenę Gatys

Odeszła do Pana 23 maja 2013 roku. Zmarła była we wspólnocie FZŚ w Hadrze, parafia św. Marcina w Cieszowej. Przeżyła 82 lata, a we FZŚ 19 lat. W swoim życiu starała się naśladować św. Franciszka z Asyżu. Była osobą głębokiej wiary, dobroci, życzliwości i wielkiej pokory. Brała czynny udział w spotkaniach wspólnotowych, modlitewnych. Jeśli nie mogła być obecna, zawsze powiadamiała o tym siostrę przełożoną. Wspierała finansowo potrzeby parafii i naszej wspólnoty; wraz z mężem Gerardem ufundowała dzwon do nowo wybudowanego kościoła św. Anny w Hadrze. Po śmierci męża coraz bardziej podupadała na zdrowiu, ale zawsze starała się uczestniczyć w spotkaniach wspólnotowych; jak sama mówiła, bez tego nie mogła żyć. Nigdy się nie skarżyła, nie narzekała. Z ufnością przyjmowała chorobę i wszelkie trudności życiowe. Można powiedzieć, że do ostatnich tygodni życia, mimo choroby i cierpienia, służyła swoim najbliższym.

W czasie homilii pogrzebowej ks. proboszcz Andrzej Niesperek nazwał zmarłą Helenę służebnicą, która swoim pracowitym, pobożnym życiem zasłużyła na niebo. Jesteśmy pewni, że św. Franciszek, któremu tak bardzo była wierna, przywitał ją z radością i zaprowadził przed tron Najwyższego.

s. Stanisława

br. Franciszka Burzyka

11 marca 2013 roku odszedł do Pana br. Franciszek Burzyk, urodzony 13.11.1931 roku w Czuchowie. We FZŚ żył lat 14, profesję przyjął 20 maja 2000 roku. Śmierć jest początkiem lepszego życia, a nasza rozłąka ze zmarłym jest przejściowa. Wierzmy, że spotkamy się z naszym bratem w domu naszego Ojca. Brat Franciszek był sumiennym pracownikiem na wzór św. Franciszka. Miał talent do malowania obrazów



świętych, które ozdabiają naszą świątynię. Był też pomysłodawcą wystroju naszej kaplicy Świętych Franciszkanów, grotty lurdzkiej, kaplic Fatimskiej i Bożego Miłosierdzia. A co najważniejsze, był mistrzem budowlanym kościoła św. Józefa w Czerwionce. Za ten wielki dar, którego nie zmarnował, niech Pan w swojej dobroci wynagrodzi go życiem wiecznym, a nasz ojciec św. Franciszek niech będzie dla niego ostoją w domu naszego Ojca w niebie. Wieczne życie racz mu dać Panie. Słowami św. Pawła pożegnajmy go: w dobrych zawodach uczestniczyłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem, a na koniec Pan przygotowuje dla mnie wieniec niewiedzącej chwały.

br. Henryk

wspólnota św. Franciszka z Leszczyn

s. Genowefę Tomaszewicz



8 kwietnia 2013 roku s. Genowefa po 98 latach życia zasnęła w Panu. Urodziła się w Trokach na Wileńszczyźnie. Tam spędziła dzieciństwo i młodość. W 1958 r. była jedną z repatriantek z Rosji. Rodzina Tomaszewiczów skorzystała z okazji i przybyła 7-osobową rodziną do Polski. Osiedlili się na Śląsku i na stałe zamieszkali w Rybniku. Mąż Stanisław pracował na kolei, a s. Genowefa opiekowała się rodziną. Wychowała 3 synów i 2 córki.

Życie s. Genowefy upływało na nieustannej modlitwie. Każdego ranka wraz mężem, gdy przeszedł on na emeryturę, uczęszczała do kościoła na Mszę św. u ojców franciszkanów. Największą tragedią w jej życiu były złamanie, najpierw jednej nogi, a później drugiej. Bardzo bolała nad tym, że nie może chodzić do kościoła. Przyjmowała księdza co miesiąc w domu. Była pod troskliwą opieką swych córek. Do końca była skromna, wyrozumiała, życzliwa, pobożna. Zostawiła 15 prawnuików, 8 wnuków i 1 prawnuczkę. Jedynym jej pragnieniem było, aby po śmierci spocząć u boku męża Stanisława. Rodzina spełniła jej życzenie. Do FZŚ należała 17 lat; wstąpiła, mając 80 lat. Była wzorową tercjarką. Niech św. Franciszek zaprowadzi ją przed tron Ojca Przedwiecznego.

Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślady w naszych sercach.

przełożona wspólnoty

s. Martę Piszczek

26 kwietnia 2013 roku odeszła do Pana w wieku 87 lat Marta Piszczek z parafii św. Barbary w Chorzowie. Do FZŚ wstąpiła 4 października 1968 roku. Służyła we wspólnocie 45 lat, trzykrotnie pełniąc funkcję przełożonej (9 lat). Była wzorem pobożności, dobroci, cierpliwości i pokory.

Codziennie uczestniczyła w Eucharystii, a jako członkini Żywego Różańca – również zelatorka – polecała Bogu w modlitwie swoją parafię, wypraszając potrzebne łaski. Jako członkini Caritas pomagała biednym. Swoje cierpienie oddawała Bogu oraz Matce Najświętszej. Szczególną modlitwą otaczała nienarodzone dzieci. Jako tercjarka surowo przestrzegała wszelkie posty, biorąc przykład ze św. Franciszka z Asyżu. Była osobą gościnną i życzliwą dla wszystkich, zawsze wszystko czyniła z Bogiem. Pomimo swojego zaawansowanego wieku i choroby wciąż była oparciem duchowym i mentorem dla innych członków zgromadzenia.

Kochana Marto, byłaś i będziesz niedoścignionym przykładem surowości, głębokiej wiedzy i wielkiego serca dla bliźnich. Jesteśmy przekonani, że św. Franciszek poprowadzi Cię do domu naszego Ojca.

s. Maria

s. Gertrudę Markiewkę

16 kwietnia 2013 roku w wieku 97 lat odeszła do Pana nasza droga siostra Gertruda Markiewka. Do FZŚ przy parafii św. Brata Alberta w Rybniku-Kamieniu należała 20 lat. W swoim życiu realizowała w pełni franciszkańskie zwołanie „Pokój i dobro”. Zawsze chętnie angażowała się w życie parafii i wspólnoty, otaczając swą modlitwą i uczynkami miłosierdzia szczególnie chorych, cierpiących i potrzebujących. Niech dobry Bóg przyjmie ją do swego królestwa.

Marian Burzyk



Siostra **Helena Wycisto**,
z domu Borys,
z parafii Bożego Narodzenia
w Rudzie Śląskiej-Halembie.
Wspierała sanktuarium
w Licheniu,
należała do Żywego Różańca
i Apostolstwa Dobrej Śmierci.

ODESZLI DO DOMU OJCA

z FZŚ przy parafiach:

św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej-Wirku

• s. Helena Grychtoł, lat 85, we FZŚ 28 lat

Bożego Narodzenia w Rudzie Śląskiej-Halembie

• s. Helena Wycisło, lat 91, we FZŚ 26 lat

św. Urbana w Woli

• s. Helena Klekot, lat 85, we FZŚ 20 lat

św. Franciszka w Chorzowie-Klimzowcu

• s. Maria Hullin, lat 92, we FZŚ 27 lat

św. Floriana w Chorzowie

• br. Bolesław Młotek, we FZŚ 19 lat

św. Barbary w Chorzowie

• s. Marta Piszczek, lat 87, we FZŚ 45 lat

św. Józefa Robotnika w Rybniku

• s. Genowefa Tomaszewicz, lat 98, we FZŚ 17 lat

• s. Anna Lepiarczyk, lat 94, we FZŚ 16 lat

• br. Gerard Korus, lat 80, we FZŚ 42 lata

św. Brata Alberta w Rybniku-Kamieniu

• s. Gertruda Markiewka, lat 97, we FZŚ 20 lat

św. Krzysztofa w Tychach

• s. Leokadia Dziadosz, lat 80, we FZŚ 22 lata

Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju

• s. Marianna Stojek, lat 92, we FZŚ 16 lat

św. Józefa w Czerwionce-Leszczynach

• br. Franciszek Burzyk, lat 82, we FZŚ 14 lat

św. Katarzyny w Woźnikach Śl.

• s. Leokadia Pietruszka, lat 87, we FZŚ 54 lata

św. Anny w Hadrze

• s. Helena Gatys, lat 82, we FZŚ 19 lat

Msza św. za ++ FZŚ jest odprawiana raz na kwartał.

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
przez Miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen*

Redakcja:

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki
Przełożona s. Julia Niemiec
julia.niemiec@gmail.com

Skład redakcyjny:

o. Tobiasz Kołodziejczyk, s. Julia Niemiec,
s. Lidia Balcerk, s. Maria Pietyra,
br. Janusz Włodarczyk

Materiały do kwartalnika prosimy przysyłać:

br. Janusz Włodarczyk
ul. Rolnicza 19, 42-500 Będzin
lub na e-mail: u_mnicha@inetia.pl

Konto FZŚ Regionu Katowice:

ODDZIAŁ I W BYTOMIU
ING Bank Śląski
Julia Niemiec
26 1050 1634 1000 0090 9534 4082

*Za zgodą Ministra Prowincjalnego
Prowincji Wniebowzięcia NMP
w Katowicach-Panewnikach*

DTP i druk:

FPR „MACGRAF”
40-761 Katowice, ul. Panewnicka 91
tel. 32 2046155
e-mail: biuro@macgraf.pl
www.macgraf.pl

90. urodziny i 22 lata we FZŚ obchodziła s. Stefania Raszka ze wspólnoty FZŚ w parafii pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciela w Łaziskach Średnich.

Czcigodnej Solenizantce opieki Matki Bożej, św. Franciszka i św. Klary, zdrowia, pogody ducha na każdy nadchodzący nowy dzień, życzliwości i doczekania 100 lat życzą siostry i brat ze wspólnoty.



**Rekolekcje
– Pawełki 2013
– podczas Mszy św.
w kościółku
w Pawełkach
oraz wyprawa do lasu
w miejsce
kwitnącego
rózanechnika**



Podczas wielkopostnego spotkania sióstr i braci w Rybniku-Zamysławie 9.03.2013



**Spotkanie opłatkowe okręgu pszczyńskiego
w Bieruniu Nowym – 26.01.2013**



**Podczas kapituły wyborczej
w Katowicach-Podlesiu – 6.05.2013**



**90 lat III zakonu franciszkańskiego – FZŚ w parafii św. Józefa Robotnika
w Katowicach-Józefowcu (1923–2013)**



**Uczestnicy rekolekcji
z Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego
w Pawełkach k. Kochcic – 10–13.06.2013**

**Uczestnicy rekolekcji
w Kokoszycach
– 11–14 marca 2013 roku**



**Pielgrzymka FZŚ do Sanktuarium MB Fatimskiej w Turzy Śląskiej
18 maja 2013 roku
– przyjęcie kandydatów do postulatu oraz składanie profesji**